



TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534
Nakład: 4.000 egz.

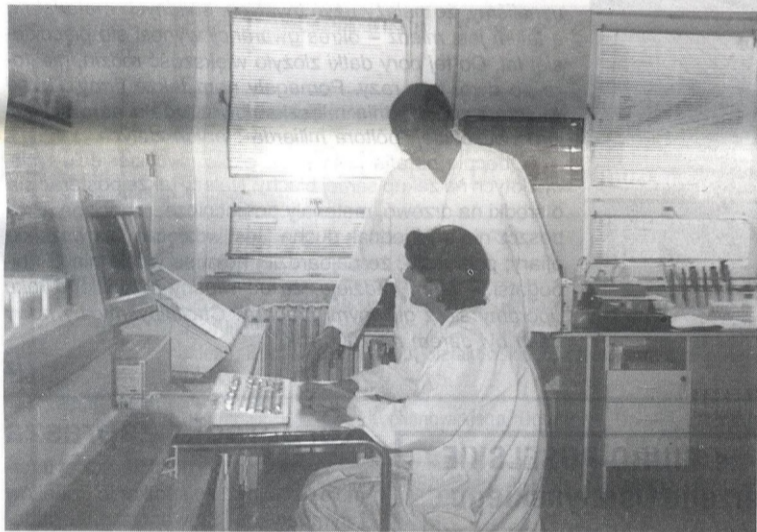
PISMO SAMORZĄDOWE

NR 37 (357) • BRZOZÓW • BUKOWSKO • 11 WRZEŚNIA 1998 R. • LESKO • ZAGÓRZ • CENA 1,20 ZŁ

Szybko i wiarygodnie

Na początku sierpnia zakończono prace remontowo-adaptacyjne i doposażanie Zakładu Mikrobiologii sanockiego szpitala. Dzięki dodatkowym sześciu metrom kwadratowym i zakupom nowoczesnych urządzeń, laboratorium mikrobiologiczne znacznie poszerzyło zakres świadczonych usług. Amerykańska, angielska i niemiecka aparatura umożliwia szybką i wiarygodną diagnostykę. Sprzęt odpowiada najnowszym standardom obowiązującym w medycynie – mówi **Ryszard Prosiecki**, kierownik zakładu. Umożliwia nam szybką identyfikację drobnoustrojów, oznaczenie lekowrażliwości, diagnozowanie obecności mikroorganizmów we krwi oraz oznaczanie ciał odpornościowych skierowanych przeciw czynnikom zakaźnym – bakteriom i wirusom. Odtąd możemy wykonywać między innymi szybką diagnostykę cytomegalii, toksoplazmozy, różyczki, mykoplazmy, zakażenia wirusem HIV. Nasze urządzenia umożliwiają również badania analityczne m.in. hormonów tarczycy, płciowych oraz markerów nowotworowych.

Mieszkańcy Sanoka skazani do niedawna na uciążliwe wyjazdy do Rzeszowa czy innych ośrodków, będą więc mogli wykonywać więcej badań na miejscu. Skorzystają także pacjenci szpitala – na przykład aparat Mini Api, umożliwiający rozpoznanie bakterii i oznaczenie lekowrażliwości, będzie bardzo przydatny w przypadku pacjentów w ciężkim stanie. Poza tym znacznie skróci się czas wykonywanych analiz – większość wyników można będzie bowiem uzyskać po upływie jednej do czterech godzin.



Komputery pozwalają na szybki odczyt wyników

Możliwości sprzętu są znacznie większe i mam nadzieję, że w przyszłości poszerzymy panel badań – mówi R. Prosiecki. Obecnie, ze względów finansowych, nie stać nas na zakup dodatkowych preparatów diagnostycznych, stąd nasza oferta ogranicza się do wymienionego wyżej zakresu.

W nowej „bakteriologii” urządzenia sprzężone są z komputerami, które pozwalają na szybki odczyt wyników. Nie znaczy to wcale, że wyeliminują one personel medyczny. Zawsze konieczna jest interpretacja wydruków przez doświadczonego analityka – przykładowo zażycie przez chorego jakichś leków może spowodować, że maszyna zwyczajnie... zgłupieje. Stąd też ostateczny wynik jest zawsze dziełem człowieka.

Przeprowadzony remont i zakupy nowego sprzętu były możliwe tylko i wyłącznie dzięki niezwykłej konsolidacji sanockiego społeczeństwa wokół służby zdrowia – dodaje R. Prosiecki. Pomogły nam zarówno duże zakłady „państwowe”, jak i firmy prywatne dając pieniądze, materiały lub wykonując potrzebne prace. To, co się dokonuje w Sanoku, jest robione niemal wyłącznie środkami społecznymi. Korzystając z łamów „Tygodnika Sanockiego” chciałbym serdecznie podziękować wszystkim naszym darczyńcom.

W remont mocno zaangażowana była także Fundacja na Rzecz Szpitala Miejskiego w Sanoku „Zdrowie” z przewodniczącym Józefem Baszakiem – dodaje Jan Długosz dyrektor ZOZ. Całość kosztowała około trzystu miliardów starych złotych.

J.Z.

Dzisiaj o godz. 24.00 upływa termin zgłaszania terytorialnym komisjom wyborczym list kandydatów na radnych do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Wybory

Listy te składane są przez komisje wyborcze oddzielnie dla każdego okręgu wyborczego. Każda ze znajdujących się na nich osób może kandydować tylko do rady jednego szczebla.

Z nieoficjalnych informacji dowiedzieliśmy się, że w Sanoku chętnych do wzięcia władzy w swoje ręce jest znacznie więcej niż przed czterema laty. Jeśli przyjąć, że komisji wyborczych będzie kilka (mówi się nawet o liczbie zbliżonej do 10), a każdy z nich zechce podwójnie obsadzić mandaty do rady miasta, proste wyliczenie pokazuje, że możemy spodziewać się kilkuset kandydatów do zajęcia 32 foteli miejskich rajców.

(jot)

Świętowali w „Naftowcu”

Dzień 1 września 1939 roku jest tragicznym dniem w historii Polski, ale jest także symbolem narodowej dumy, wyrazem jedności społeczeństwa polskiego i żarliwej determinacji w służbie Ojczyźnie. Dla nas, żyjących jeszcze weteranów, jest to dzień szczególny, dzień inicjujący ponad pięcioletnią epopeję wojenną, stanowiącą najważniejszy rozdział naszych życiorysów – powiedział Marian Jarosz prezes Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych podczas obchodów 59. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, „Dnia Kombatanta” oraz uroczystości nadania sanockiej organizacji kombatanckiej imienia 2 Pułku Strzelców Podhalańskich.

Czytaj na str. 9.



Od morza do morza

Ponad pięć godzin bawiła się publiczność podczas drugiej sanockiej Szantynocki. W imprezie wystąpiły zespoły Yank Shippers, Cape Cod, Orkiestra Dni Naszych i gwiazda wieczoru – Orkiestra Atlantydy. Koncert zakończył wspólny występ wszystkich szanarzy. O Szantynocke czytaj na str. 4.

(b)

„Super Nowości” podały ostatnio, że 31 sierpnia br. Bogdan Rzońca, wojewoda krośnieński, odwołał Witolda Lichonia ze stanowiska swojego rzecznika prasowego. Pismo odwołujące dostarczone listem kurierskim. Urząd Wojewódzki, a właściwie podatnicy, ponieśli z tego tytułu koszty w wysokości 20 nowych złotych polskich. Nadmienimy jedynie, że Witold Lichon pracował w pokoju obok gabinetu wojewody.

Znalazł lepszego?

Wiadomość o odwołaniu rzecznika bardzo nas zasmuciła. Zawsze uważaliśmy pana Lichonia za wyjątkowo kompetentnego, inteligentnego i lojalnego urzędnika, a zarazem miłego i uczynnego człowieka. Z uznaniem obserwowaliśmy jego pracę podczas pielgrzymki Ojca Świętego na Podkarpaciu. Jego wypowiedź po odwołaniu (cytuujemy za „Super Nowościami”): „Będąc rzecznikiem od trzech lat, zawsze pracowałem na korzystny wizerunek wojewody, nie będę tej praktyki zmieniał także teraz, dlatego nie chcę komentować okoliczności mojego odwołania” – traktujemy jako wzorcową i proponujemy umieścić w podręczniku dla rzeczników prasowych.

Wojewoda ma oczywiście prawo dobrać sobie współpracowników i ludzi zaufanych. Jednak posunięcia kadrowe w różnych instytucjach wojewódzkich, tuż przed ich reorganizacją, rodzą duże wątpliwości. Czyżby plotki o szybkim obsadzeniu etatów „swoimi ludźmi”, tak by zapewnić im wysokie odpłaty i inne apanaże związane z likwidacją województw, miały zawierać ziarno prawdy?

(j.z.)

Macie jeden punkt mniej

Nie ustają starania władz i mieszkańców Leska o przywrócenie powiatu w tym mieście. Z pomocą dla leszczan pośpieszyli szef AWS Marian Krzaklewski i wiceminister MSWiA Jerzy Stępień.

O wizycie w Lesku czytaj na str. 5.



PRZEDSIĘBIORSTWO Okno-Res

w promocji jesiennej!
od 1 do 30 września '98

To jedyna okazja aby mieć nowe okna... zostawiając w rozliczeniu stare.



SANOK, Hala Targowa I p., tel. (0 13) 463 66 63

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

PANELE PODŁOGOWE
cena od 29 zł/m²

PŁYTA BUDOWLANA OSB

BLATY KUCHENNE

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne 8.00 - 16.00

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 11.09 Dagny, Jacka, Prota i Teodora
- 12.09 Amadeusza, Gwidona, Marii i Piotra
- 13.09 Apolinarego, Eugenii, Eulalii i Filipa
- 14.09 Bernarda, Cypriana, Roksany i Wiktora
- 15.09 Albina, Balbiny, Dolores i Nikodema
- 16.09 Cypriana, Edyty, Sebastiana i Kornela
- 17.09 Franciszka, Justyny, Roberta i Wiery

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 14.09 *Na Podwyższenie Świętego Krzyża – jesień się przybliża*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 12.09 *Dzień Wojsk Lądowych*
- 16.09 *Międzynarodowy Dzień Walki o Zachowanie Warstwy Ozonowej*

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10-17, pon., sob. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

prowadzi zapisy do kół zainteresowań:

- Koło modelarskie – młodzież szkolna
- Zespół wokalny – 12-15 lat
- Koło plastyczne – 6-15 lat (II grupy wiekowe)
- Rękodzieło artystyczne – młodzież szkolna
- Śmieciozabawy – akademia malucha
- Gry i zabawy sportowe – 10-12 lat (chłopcy)
- Nauka pływania – 7-10 lat
- Nauka jazdy na łyżwach – 7-12 lat
- Aerobik – 9-15 lat (dziewczeta)
- Rytmika – 5-7 lat
- Kurs tańca towarzyskiego – młodzież szkolna
- Zespół tańca współczesnego – młodzież szkolna
- Koło szachowe – 6-15 lat
- Dziecięcy zespół teatralny – młodzież szkolna
- Teatr cieni „GAGAT” – 7-15 lat
- Koło recytatorskie – młodzież szkolna

Zapisy do poszczególnych kół przyjmowane są do 20 września 1998 r.

Ponadto codziennie w godz. 9.00-19.00 czynna jest świetlica gdzie można miło spędzić czas, posłuchać muzyki, pooglądać film, skorzystać z gier stolikowych i planszowych itp.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

zaprasza do swoich kół:

- koła plastyczne od kl. 0 – VIII;
- klub tańca towarzyskiego „Vertigo” – kursy tańca, pary tańca turniejowego od kl. V – VIII;
- teatr dziecięcy „Gapiszon” od kl. I – VIII;
- zespół taneczny „Kropka” – od kl. I – VIII;
- koło modelarstwa kartonowego – od kl. V;
- koło fotograficzne – od kl. V;
- klub Seniora;
- koło szachowe;
- klub Plastyka.

Zapisy do poszczególnych kół przyjmowane są do 15 września 1998 r.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

zaprasza do swoich kół:

- rytmika 4-6 latków;
- koła plastyczne (kilka grup wiekowych);
- Dziecięcy Zespół Taneczny „Gagatek” I – V kl.;
- zespoły muzyczne;
- koło tenisa stołowego I – IV kl.;
- zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dorosłych

Zapisy do poszczególnych kół przyjmowane są do 15 września 1998 r.

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

11 września, godz. 18.00 „Tarzan: Zaginione miasto”, USA, 12 lat

11-12 września, godz. 20.00 „Dziki żądze”, USA, 15 lat

14-16 września, godz. 20.00 „Na ostrzu szpady”, USA, 15 lat

17-19 września, godz. 20.00 „Polowanie na grube ryby”, Wlk. Brytania, 15 lat

Korporacja Literacka

11 września, godz. 17.00-18.00 – dyżur w Młodzieżowym Domu Kultury pełni Ryszard Kulman.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

12-13 września, godz. 19.00 „Żołnierze kosmosu”, USA, 15 lat

14-15 września, godz. 19.00 „Titanic”, USA, 15 lat

* W przychodni przy ul. Lipińskiego jednej z pacjentek skradziono portfel zawierający dowód osobisty oraz 600 złotych. Kradzieży dokonano 4 września.

* Tego samego dnia w późnych godzinach wieczornych nieznaną sprawcą włamał się do renaulta zaparkowanego na ul. 3 Maja. Złodziej wymontował z pojazdu radioodtwarzacz Blaupunkt o wartości 300 złotych.

* Okularowe oprawki, osłony i etui o wartości około 2.000 złotych padły łupem złodzieja, który w nocy z 5 na 6 września włamał się do sklepu optycznego na ul. Jagiellońskiej 25. Sprawca prawdopodobnie przy użyciu diamentu wyroił fragment szyby wystawowej, po czym przez powstały otwór zabrał znajdujący się w zasięgu ręki towar.

* Tej samej nocy doszło do pobicia jednego z mieszkańców Sanoka – 26-letniego Romana H. Mężczyz-

KRONIKA POLICYJNA

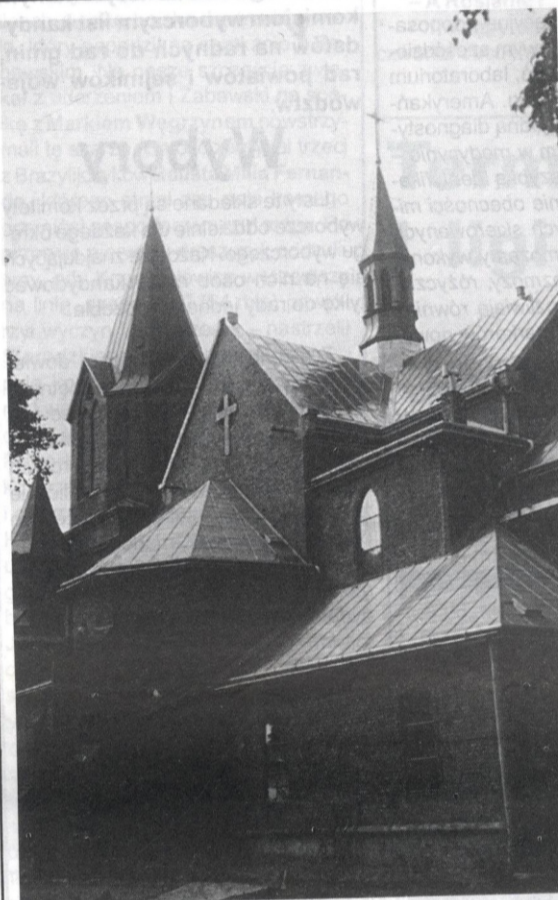
zaczepiło, w okolicach klubu Hades, na ul. Mickiewicza kilku młodych ludzi w wieku 18-22 lata. Napastnicy skopali go dotkliwie po całym ciele i zniszczyli mu sweter oszacowany na 92 złote. Przed groźniejszymi obrażeniami uchroniła go ucieczka, jaką salwował się przez żywopłot na boisko szkolne ZSE.

* Do podobnego zdarzenia doszło 7 września u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Podgórze. Przechodzącego w pobliżu około godz. 1.00 25-letniego Daniela R. z Sanoka zaatakowało 3 nieznanymi mężczyzn w czarnych kurtkach. W trakcie szarpaniny jeden z napastników zadał ofierze cios jakimś narzędziem (prawdopodobnie nożem). Napadnię-

ty stracił świadomość. Ocucony przez jakiegoś przechodnia, z 25-centymetrową raną w okolicy żeber, samodzielnie dotarł do szpitala, gdzie przebywa na obserwacji. Podczas bójki mężczyzna stracił zegarek Casio o wartości 250 złotych.

* Komenda Rejonowa Policji w Sanoku prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie uszkodzenia ciała. Zdarzenie miało miejsce 23 sierpnia 1998 r. ok. godz. 2.30 w okolicy kawiarni „Old Pub” przy ul. Błonie 1 w Sanoku. Sprawca uderzył kilkakrotnie w głowę p. Marzenę P. bliżej nieustalonym narzędziem (dl. 0,50 m), co spowodowało obrażenia ciała i utratę przytomności.

Do chwili obecnej nie ustalono sprawcy tego czynu. Podajemy numer kontaktowy dla osób mogących przyczynić się do ustalenia i ujęcia sprawcy: 463-06-86 wew. 216, pok. 218.



Nowy dach na nowe tysiąclecie

Zdażyć przed 2000 rokiem

Nowa, miedziana blacha pokryła już dwie trzecie dachu kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie. Zakres prac remontowych obejmuje nie tylko wymianę pokrycia, ale też konstrukcji. Remont był konieczny – zmurszałe elementy stanowiły bowiem coraz większe zagrożenie, podobnie przetrzewiała blacha nie zapewniała należytego zabezpieczenia świątyni.

Główną nawę i wieże pokryto miedzią w ciągu dwóch ostatnich lat. Do zrobienia zostały jeszcze nawy boczne i kaplice.

– Remont przeprowadzany jest z ofiar naszych parafian – mówi proboszcz Kazimierz Pszon. – Zdamy sobie sprawę, że jest to ogromny wysiłek dla naszej wspólnoty. Dach odnawiany był jednak po wojnie, po wybuchu w fabryce akumulatorów. Podejmując decyzję o remoncie uznaliśmy, że należy użyć trwałych, solidnych materiałów, a takim jest miedź – okres gwarancji wynosi sto pięćdziesiąt lat. Do tej pory datki złożyło większość rodzin, niektórzy po dwa, trzy razy. Pomagały nam także firmy, Urząd Miasta i spółdzielnia mieszkaniowa. Udało nam się zebrać wcześniej półtora miliarda starych złotych.

Obecnie parafia potrzebuje około pięćdziesięciu tysięcy złotych na zakup samej blachy. Należy także postarać się o środki na drzewo, materiały pomocnicze, robociznę. Proboszcz nie traci jednak ducha. Jest wdzięczny za wszelkie ofiary; podkreśla, że najbardziej hojni są wcale nie ci najbogatsi. – Mam nadzieję, że do wiosny przyszłego roku uporamy się z głównymi pracami. Chcielibyśmy, by nowy dach był darem na 2000 rok.

jj

Uprzejmie informujemy, że BIURO POSELSKIE
posła Unii Wolności prof. Jerzego Osiatyńskiego
Rynek 15 (w podwórzu) w Sanoku

czynne jest w środy od godz. 10⁰⁰ do 11⁰⁰
w czwartki od godz. 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Zapraszamy

Burmistrz Miasta Sanoka zwraca się z gorącą prośbą – apelem o czynne włączenie się mieszkańców naszego miasta do czwartej edycji akcji „SPRZĄTANIE ŚWIATA – POLSKA 98”, które odbędzie się 18-20 września 1998 r.

Apelujemy do wszystkich, którym leży na sercu dobro środowiska, którzy już wiele zrobili dla poprawy stanu swojego otoczenia i do wszystkich bez wyjątku –

Włączajcie się w tę wspaniałą akcję!!!

Akcję koordynuje Urząd Miasta Sanoka – Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska wspólnie z Ligą Ochrony Przyrody.

Panu doktorowi **Markowi Wójcickiemu**
i panu **Bernardowi Burnatowi** z opieki medycznej
słowa szczerego podziękowania za samarytańską opiekę
w ostatnich dniach życia ciężko chorego pacjenta

składa
wdzięczna rodzina Waniów

Panu
LEONOWI J. CHRAPKO
wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

składa
Korporacja Literacka

Korporacja zaprasza

Zarząd Korporacji Literackiej informuje, iż najbliższe spotkanie członków i sympatyków Stowarzyszenia odbędzie się 2 października br., o godz. 17.00 w Młodzieżowym Domu Kultury. Comiesięczne spotkania (w pierwszy piątek miesiąca) poświęcone są sprawom bieżącym i realizacji zadań Stowarzyszenia.

Przypominamy, iż główne cele działalności Stowarzyszenia to propagowanie i organizowanie czytelnictwa literatury, popieranie twórczości i kultury literackiej oraz sztuk pięknych i rozwijanie lokalnych ośrodków literackich. Członkiem Stowarzyszenia może zostać każdy, kto spełnia ustawowe wymogi i wyrazi wolę działania na rzecz wyznaczonych zadań. Pisanie wierszy nieobowiązkowe.

Obecnie Korporacja wydaje wraz z Tygodnikiem Sanockim „Dodatek Kulturalny”, który dzięki przyznaniu przez Fundusz Rozwoju Euroregionu Karpackiego 6.000 USD, od stycznia więcej uwagi poświęcać będzie życiu kulturalnemu euroregionalnej społeczności Słowacji i Ukrainy. Tam też docierać będzie część jego nakładu, drukowanego w języku słowackim i ukraińskim. Plonem działalności Ośrodka „Pancovianum”, prowadzonego przez Stowarzyszenie wraz z Miejską Biblioteką Publiczną, jest blok czerwcowych spotkań z Marianem Pankowskim i jego twórczością oraz pierwszy zeszyt periodyku „Acta Pancoviana”. O innych planach Korporacji (m.in. Muzeum Literatury Galicji Wschodniej) napiszemy wkrótce.

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA SANOKA

z dnia 4 września 1998 r.

Na podstawie art. 32 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich (Dz. U. Nr 95, poz. 602) podaje się do publicznej wiadomości ustalenia Zarządu Miasta Sanoka w sprawie obwodów głosowania, ich numerów i granic oraz wyznaczonych siedzib obwodowych komisji wyborczych w zarządzonych na dzień 11 października 1998 r. wyborach do Rady Miasta Sanoka, Rady Powiatu Sanockiego i Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej – nr telefonu
1	Boczna, Cerkiewna, Cicha, Daszyńskiego, Franciszkańska, Giell, Grodka, Grzegorza z Sanoka, Jagiellońska, Joselewicza, Konarskiego (od nr 1 do nr 21), Łazienna, 3-go Maja, Plac Św. Jana, Plac Św. Michała, Podgórze, Rybacka, Rynek, Serpentyń, Schody Bałowskie, Schody Franciszkańskie, Schody Zamkowe, Słowackiego (nr: 5, 8, 11, 13, 15, 18, 20, 21, 23, 25, 27), Wałowa, Wąska, Wesola, Kazimierza Wielkiego, Winna, Zagrody, Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka, Żydowska.	Zespół Szkół Zawodowych ul. Jagiellońska 22, tel. 463-23-85
2	Dmowskiego, Kościuszki, Królowej Bony, Lenartowicza, Mickiewicza, Mniszek-Tchorznickiego, Modrzewskiego, Orzeszkowej, Parkowa, Piłsudskiego, Plater, 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, Sanowa, Sobieskiego, Szopena, Traugutta (od nr 1 do nr 5), Zacisze, Zamkowa, Żwirki i Wigury	Szkoła Podstawowa Nr 4 ul. Jana III Sobieskiego 5, tel. 463-05-38
3	Brzozowa, Dąbrowiecka, Dworska, Grunwaldzka, Jarzębinowa, Jasna (od nr 2 do nr 25), Kalinowa, Konopnickiej, Krucza, Krzywa, Matejki, Pawłowica, Polna (od nr 11 do nr 21), Południowa, Rolna, Rymanowska, Sienkiewicza, Sikorskiego, Słoneczna, Słowackiego (nr: 24, 32, 34, 36, 38, 41, 43, 44, 45, 49, 53, 57, 59, 75, 80, 84, 85, 91, 91a, 91b, 95, 95a, 97, 103, 107, 109, 113, 121), Stara, Szczudliki, Szkoła, 1000-lecia, Wiejska	Szkoła Podstawowa Nr 2 ul. Rymanowska 17, tel. 463-27-56
4	Al. Najśw. Marii Panny, II Armii W.P., Asnyka, Baczyńskiego, Batalionów Chłopskich, Bema, Bojko, Broniewskiego, Brzechwy, Dąbrowskiej, Didura, Fastnachta, Fredry, Glinice, Graniczna, Iwaskiewiczza, Kaczkowskiego, Kasprowicza, Kolberga, Krakowska, Krzyżanowskiego, Leśmiana, Lewakowskiego, Lisowskiego, Mokra, Nałkowskiej, Norwida, Okołowiczówka, Okulickiego, Piastowska, Pigoń, Pola, Pollaka, Prochaski, Prusa, Rataja, Skołozdro, Słuszkiewiczza, Staffa, Stachowicza, Stankiewiczza, Stapińskiego, Stefczyka, Stojałowskiego, Struga, Sucha, Wańkiewiczza, Wiktora, Witosa, Wyki, Zaleskiego, Zamenhofska, Zapolskiej, Żeromskiego	Filia Samorządowego Przedszkola Publicznego Nr 1 ul. Piastowska 47, tel. 463-14-76
5	Bliska, Cegielniana, Czysta, Głogowa, Heweliusza, Kiczury, Sąsiedzka, Zgodna	Szkoła Podstawowa Nr 7 ul. Jana Pawła II, tel. 463-05-79
6	Sadowa (z wyłączeniem nr 1-9)	Samorządowe Przedszkole Publiczne Nr 2, ul. Sadowa, tel. 463-10-02
7	Gorazdowskiego, Jana Pawła II, Kamienna	Szkoła Podstawowa Nr 8 ul. Sadowa 12, tel. 463-29-98
8	Armii Krajowej (nr 7, 9, 11, 13, 15, 17), Jabłoni, Sadowa (od nr 1 do nr 9), Śliwowa, Wiśniowa	Żłobek Samorządowy ul. Traugutta 23, tel. 463-29-29
9	Armii Krajowej (z wyłączeniem nr 7, 9, 11, 13, 15, 17), Kopernika, Langiewicza, Poprzeczna, Staszica	Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76
10	Biała Góra, Białogórska, Bluszczowa, Dembowskiego, Gosłara, Chabrów, Jaśminowa, Krasieńskiego, Kwiatowa, Liliowa, Maków, Młynarska, Padlewskiego, Ruciana, Rybickiego, Sierakowskiego, Szafera, Traugutta (z wyłączeniem nr 1-5)	ZKS „Stomil-Sanoczanek” ul. Kwiatowa 25, tel. 463-08-31
11	Dworcowa, Kolejowa, Kochanowskiego, Ogrodowa, Oplotki, Przelotowa, Spokojna	Szkoła Podstawowa Nr 1 ul. Kochanowskiego 2, tel. 463-05-61
12	Al. Gen. Prugara Kettlinga, Al. Szwajcarii, Al. Wojska Polskiego, I Armii W.P., Blonie	Szkoła Podstawowa Nr 9 Al. Szwajcarii 5, tel. 463-34-92
13	Lwowska, Reja, Reymonta, Zielona	Dom Harcerza ul. Zielona 39, tel. 463-23-67
14	Chelmońskiego, Chrobrego, Gajowa, Gałczyńskiego, Kmicicą, Korczaka, Kosynierów, Kółkowa, Łączna, Mieszka I, Mostowa, Narożna, Okrężna, Pawia, Przemyska, Przodowników, Sienna, Szewska, Tetmajera, Turystyczna, Tuwima, Wschodnia, Wylotowa, Wyspiarńskiego, Zagłoby, Zagumienna, ppór. Zaręby	Dom Strażaka ul. Przemyska, tel. 463-76-17
15	Beksińskiego, Kasprzaka, Kilińskiego, Kollątaja, Kościelna, Leśna, Lipińskiego (od nr 1 do nr 76), Robotnicza, Rzemieślnicza (z wyłączeniem nr 15, 17), Stolarska, Szklana, Wołka, Zagumna	Samorządowe Przedszkole Publiczne Nr 4 ul. Robotnicza 13A, tel. 463-00-90
16	Akacja, Cmentarna, Kluski, Lipińskiego (od nr 79 do nr 252), Lipowa, Łany, Murarska, Nowa, Okrzei, Posada Olchowska, Rysia, Rzemieślnicza (nr 15, 17), Sowiła, Stawowa, Stróżowska, Topolowa, Widna, Wierzbowa, Wilcza, Wolna, Zagórska	Szkoła Podstawowa Nr 3 ul. Stróżowska 4, tel. 463-10-71
17	Ciepła, Darwina, Głowackiego, Górna, Jasińskiego, Jasna (od nr 30-38), Jezierskiego, Jordana, Kenara, Konarskiego (od nr 22 do nr 137), Niecała, Niedzielskiego, Osiedle, 800-lecia, Płowiecka, Pogodna, Polna (od nr 24 do nr 40), Pszenna, Sielska, Stawiska, Sniegowa, Środkowa, Warzywna, Za Potokiem, Zigmunda	I Liceum Ogólnokształcące ul. Zagrody, tel. 463-25-07
18	Szpital Miejski	Szpital Miejski ul. 800-lecia 26, tel. 463-44-44
19	Szpital Miejski	Szpital Miejski ul. Konarskiego 8, tel. 463-44-44
20	Areszt Śledczy	Areszt Śledczy ul. Kościuszki 5a, tel. 463-21-14
21	Dom Opieki Społecznej	Dom Opieki Społecznej ul. Rymanowska 88, tel. 463-10-41

Siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej:

Urząd Miasta w Sanoku
ul. Rynek 1 pok. nr 66
tel. 465-28-07

Siedziba Powiatowej Komisji Wyborczej:

Urząd Miasta w Sanoku
ul. Rynek 1 pok. nr 46
tel. 465-28-37

Wybory

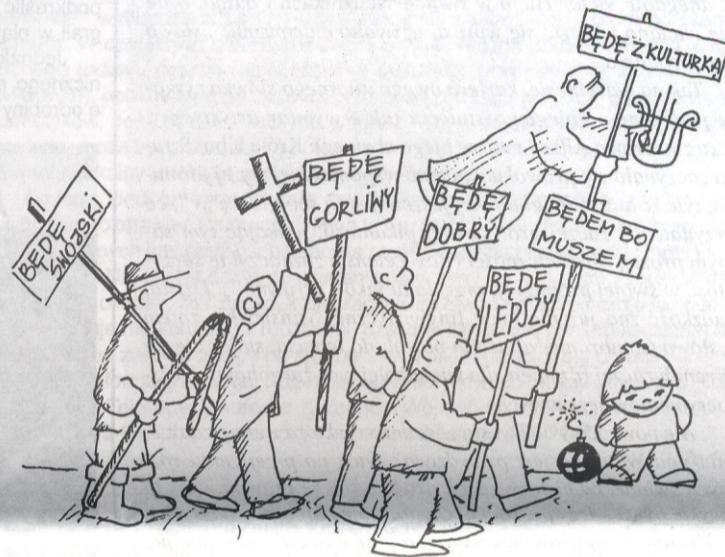
Do gminy

Tak jak w poprzedniej kadencji, kandydujący do Rady Miasta Sanoka ubiegać się będą o 32 mandaty. Miasto podzielone zostało na 5 okręgów wyborczych. Odzwierciedlają one administracyjny podział miasta na dzielnice oraz tzw. współczynnik reprezentacji liczony jako stosunek liczby mieszkańców do liczby mandatów. W Sanoku wynosi on 1294 – tylu bowiem mieszkańców przypada na 1 mandat. Zgodnie z ordynacją wyborczą, w okręgu powinno znaleźć się od 5 do 10 mandatów. W konsekwencji każdy z obwodów nie może liczyć mniej niż 6.470 mieszkańców i więcej niż 12.940. Ponieważ Dąbrówka, Olchowce i Zatorze nie spełniały minimum, dołączone zostały do innych dzielnic. Z kolei Wójtostwo, które ma powyżej 14 tysięcy mieszkańców na swoim terenie, musiało zostać podzielone na dwa okręgi. Liczba mieszkańców w każdym z okręgów decydowała z kolei o liczbie mandatów. I tak: w 1. okręgu wyborczym, który obejmuje swym zasięgiem Śródmieście i Dąbrówkę wybierać będziemy 9 radnych,

mandatów zdecydowała liczba mieszkańców zamieszkujących – tym razem – teren powiatu. Radnych powiatowych wybierać będziemy w czterech okręgach wyborczych, których granice w trzech przypadkach pokrywają się z okręgami wyborczymi ustalonymi przy wyborach miejskich. Jedyną różnicę stanowi Wójtostwo potraktowane w całości jako jeden okręg wyborczy.

Siedziba Powiatowej Komisji Wyborczej mieści się w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pok. nr 46, tel. 465-28-37.

W skład tej komisji zastępca Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Krośnie powołał: **Krystynę Terlecką – wiceprezesa Sądu Rejonowego w Sanoku, która z urzędu pełni rolę przewodniczącej, Ewę Wronę (Samorządowy Komitet Wyborczy Ziemi Sanockiej), Stanisława Dzioka (SLD), Stanisława Goldę (SLD), Tadeusza Nicponia (KW Zjednoczeni Mieszkańcy Sanoka), Mieczysława Brekiera (AWS), Jana Kafarę (KKW Przymierze Społeczne) oraz Mariusza Kędrę (KKW RP Ojczyzna).**



w 2. i 3., które obejmują Wójtostwo – odpowiednio 6 i 5 radnych, w 4. na Bloniu i Olchowcach – 6 radnych, w 5. obejmującym Posadę wraz z Zatorzem – 6 radnych.

W powyższych okręgach wyborczych Zarząd Miasta ustalił 21 obwodów głosowania. Ich numery, granice oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych przedstawia publikowane obok obwieszczenie.

Siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej mieści się w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pok. nr 66, tel. 465-28-07.

W składzie komisji, postanowieniem zastępcy Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Krośnie, znaleźli się: **Maria Kraft (Samorządowy Komitet Wyborczy Ziemi Sanockiej, Roman Wanielista (SLD), Lidia Frączek (SLD), Franciszek Podulka (KW Zjednoczeni Mieszkańcy Sanoka), Helena Hesko (KKW Przymierze Społeczne), Władysław Stryjak (KKW Przymierze Społeczne), Marek Boczar (SLD), Bolesław Bielecki (KW Związku Emerytów i Rencistów), Lidia Filipczak (KW Związku Emerytów i Rencistów).**

Komisja ukonstytuowała się wybierając na przewodniczącego Romana Wanielistę, a na jego zastępcę Marka Boczara.

Do powiatu

W radzie powiatu sanockiego zasiądzie 15 radnych. Podobnie jak w przypadku wyborów miejskich o liczbie

Po ukonstytuowaniu się komisja wybrała na zastępcę przewodniczącą Stanisława Dzioka.

Do województwa

Swich przedstawicieli wybierać będziemy również do sejmiku województwa. Oczywiście, już nowego. Na terenie Podkarpackiego wydzielono siedem okręgów wyborczych. W 6. z nich głosować będą mieszkańcy powiatów: sanockiego, brzozowskiego i bieszczadzkiego, którzy wybiorą 5 radnych.

Siedziba Wojewódzkiej Komisji Wyborczej dla wyborów do Sejmiku Województwa Podkarpackiego mieści się w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie (V piętro), ul. Grunwaldzka 15, tel. 620-388.

Podczas wyborów, w gminach liczących do 20 tysięcy mieszkańców będzie obowiązywać ordynacja większościowa. Mandat otrzymają te osoby, które zdobędą najwięcej głosów – tzw. głosowanie na ludzi. W gminach większych wybory odbędą się w systemie proporcjonalnym – mandaty zostaną podzielone proporcjonalnie do liczby głosów oddanych na poszczególne listy – tzw. głosowanie na listy. Ordynacja proporcjonalna będzie obowiązywała również w powiatach i województwach. Mandaty uzyskają tylko te komitety wyborcze, które zdobędą co najmniej 5 procent głosów. Przyjęty sposób podziału mandatów – tzw. metoda d'Hondta – preferuje duże ugrupowania.

/jot/

Radio 89,50 FM
IESZCZADY
AGENCJA REKLAMY
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

DRUKARNIA SITODRUKOWA
solus
biuro reklamy
tel. 4636007, fax 4641059
PRACOWNIA PLASTYCZNA

SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

CO AUTOR CHCIAŁ POWIEDZIEĆ?

Za moich czasów (jak to prehistorycznie brzmi!), wśród wielu szkolnych tekstów przerabiany był, między innymi, także słynny, patriotyczny wiersz Władysława Broniewskiego. Czy teraz też się go omawia? W każdym razie poeta, w obliczu niebezpieczeństwa stojącego u drzwi ojczyzny, nawołując do bohaterskiego zrywu, kończąc mniej więcej (cytuje z pamięci) tymi słowami:

„... przypomniemy, co rzekł Cambronne i powiemy to samo nad Wisłą.”

Po czym w podręczniku następował przypis, w którym wyjaśniano, co takiego ten – nieznamy nam wtedy – Cambronne powiedział. Otóż ów dzielny francuski generał, stanowiący w obliczu przeważającej siły wroga pod Waterloo, miał ponoć odpowiedzieć na propozycję oddania się w niewolę: „Gwardia umiera, ale się nie poddaje”. Tyle oficjalny przekaz.

Skądinąd jednak powszechnie uważa się, że Cambronne jest znany z zupełnie innego stwierdzenia, jakie był rzucit w tym samym, historycznym miejscu i momencie. Otóż na wezwanie do poddania się odpowiedział on podobno jednym, dobitnym i nieuczynnym – zwłaszcza wówczas – słowem. Słowem, które od tamtej pory znacznie zyskało na popularności. Podchwycit tę anegdotę Victor Hugo w swoich Nędznikach i odtąd, o ile nie chiano wyrazić się wprost, używano eufemizmu: „słowo Cambronne'a”.

Tak na marginesie, kariera owego ulicznego słówka zyskała pod koniec ubiegłego stulecia także wymiar artystyczny. A to za sprawą Alfreda Jarry i jego słynnego Króla Ubu. Sztuka zaczynała się prowokacyjnie od wspomnianej wyżej formułki, tyle że autor dodał do niej jeszcze jedną spółgłoskę „r”, co przysłało jej raczej groteskowej pikanterii, unikając tym samym prostej obsceniczności (Boy-Zeleński zaznaczył tę soczystość w swojej propozycji przekładu jako „grrówno”). Dzisiaj ludzkość zna już nie takie lingwistyczne świństwo, zatem „słowo Cambronne'a” trafia powoli do lamusa, stając się we Francji raczej rdzeniem dla wielu kolejnych żargonowych eksperymentów językowych.

Ale powróćmy do kwestii zasadniczej: która wersja zdarzenia pod Waterloo jest prawdziwa? Otóż po przejrzeniu różnych świadectw historycznych okazuje się, że prawda – jak to zwykle bywa – leży pośrodku. Cambronne najpierw rzucił więc w kierunku Anglików inwektywę, a potem dodał cytowane już zdanie o gwardii. Najpierw prosta, ludzka emocja, a potem coś od generała dla potomnych. Wszak wyjątkowość tamtej chwili zobowiązywała... Zobowiązywała tym bardziej, że Cambronne był przecież nie tylko żołnierzem, ale i arystokratą z trojgiem imion. Ironia losu sprawiła jednak, że po dziejowej bitwie we wdzięcznej pamięci narodu francuskiego przetrwał chętnie poposłity wykrzyknik, niż heroiczno-patriotyczna deklaracja nieustępliwego dowódcy (który notabene i tak wtedy nie zginął: ranny, został mimo wszystko prozaicznie wzięty do niewoli, a po powrocie żył spokojnie jeszcze ponad ćwierć wieku).

Ale o której części wypowiedzi Cambronne'a myślał Broniewski, tego nam już nikt dzisiaj nie wyjaśni.

Tomasz Chomiszczak

– Wyremontowana łazienka, przyłączenie budynku do miejskiej sieci grzewczej, zagospodarowanie placu obok pomnika Grzegorza z Sanoka. Czyżby i dla Miejskiej Biblioteki Publicznej nastał – śladem Sanockiego Domu Kultury – czas wielkich inwestycji?

– Daleko nam do rozmachu inwestycyjnego Sanockiego Domu Kultury. To, co zrobiliśmy wymusiła na nas sytuacja – przyziemne i uporczywe kłopoty z kanalizacją, problemy z ogrzewaniem przez kotłownię z SDK-u. Przy okazji wspomnianych prac mogliśmy wreszcie zrealizować projekt zagospodarowania otoczenia biblioteki. Uporządkowaliśmy plac – zadbaliliśmy o posianie trawy, wybrukowanie alejek. Jesienią planujemy posadzenie tam krzewów i ustawienie ławek. W ten sposób powstanie miniogród – miejsce odpoczynku dla korzystających z biblioteki oraz mieszkańców pobliskich bloków. Budynek zyska zaś ładną oprawę. Wymienione inwestycje były realizowane z dodatkowych środków przyznanych przez Zarząd Miasta.

W naszej sytuacji finansowej trudno mówić o jakimkolwiek rozmachu. Budżet biblioteki jest naprawdę skromny. Przy jego ustalaniu bierze się pod uwagę wskaźnik inflacji. Tymczasem nasze główne wydatki – opłaty za ciepło, energię rosną o wiele szybciej niż inflacja. Biblioteka, podobnie jak znaczna część społeczeństwa, ubożeje. Najlepiej to widać na przykładzie środków na zakupy książek. W 1997 roku zdołaliśmy wygospodarować na ten cel 17 500 zł. Co prawda, w ostatniej chwili, w grudniu, dostaliśmy 24 500 zł,

były to jednak pieniądze ekstra i musieliśmy je błyskawicznie rozdysponować. W sumie za 40 000 zł zakupiliśmy w ubiegłym roku 3480 woluminów i 669 kaset – książek mówionych dla niedowidzących i niewidomych. Dzięki tym zakupom dorównaliśmy do średniej miast w województwie takich jak Krosno, Jasło, Brzozów. W bieżącym roku na książki mogliśmy przeznaczyć tylko 11 000 zł. Jeśli pod koniec roku nie dostaniemy żadnych pieniędzy na zakupy będzie to znaczny regres w stosunku do ubiegłego. Bolej nad tym, że nie udało mi się wynegocjować stałego, niezależnego od inflacji limitu środków na odnowienie księgozbioru.

Uważam, że porównywanie instytucji typu dom kultury i biblioteka jest trochę karkołomne. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że dom kultury ma charakter nieco komercyjny – korzystający muszą zapłacić za bilet na film, przedstawienie czy koncert, a zarazem służy zaspokojeniu bardziej wyrafinowanych gustów. Tymczasem biblioteka świadczy swoje „usługi” zupełnie bezpłatnie i jednocześnie zapewnia realizację bardziej podstawowych potrzeb – dostęp do książki, wiedzy. Wydaje mi się, że władze miasta powinny dokonać pewnej gradacji potrzeb, zwłaszcza w dziedzinie szeroko pojętej kultury. Nie zazdrościsz SDK-owi, remont był potrzebny. Wydaje mi się jednak, że zaciągnięcie 1 200 000 zł kredytu na zakończenie remontu było dużą przesadą i odbije się niekorzystnie również na nas w ciągu najbliższych lat. Odsetki od kredytu będą przecież wynosić dwie trzecie całorocznego budżetu biblioteki.

– Z naszych sąsiedzkich obserwacji wynika, że biblioteka jest instytucją tłumnie odwiedzaną. W czytelni miejsca nie stygną do osiemnastej, czyli do godziny zamknięcia. Jak przedstawia się to w liczbach?

– Mamy zarejestrowanych około dziewięciu tysięcy czytelników – dane te są co roku aktualizowane. Liczby pokazują, że aż 23% mieszkańców miasta systematycznie korzysta z naszej placówki. Oczywiście część to uczniowie szkół średnich spoza terenu Sanoka. Wypożyczalnię odwiedza codziennie ponad 150 osób. Dodać należy do tego korzystających z naszych filii.

– Coraz więcej osób kształci się i dokształca. Książki i podręczniki są, niestety, bardzo drogie. Ludzie muszą mieć dostęp do nowych, aktualnych informacji z zakresu ekonomii, prawa, finansów, informatyki, budownictwa. Co macie im do zaoferowania?

– Nie stać nas na zakup kilku egzemplarzy do wypożyczalni. Staramy się więc kupować przynajmniej po jednej książce do czytelni. Prenumerujemy też coraz więcej czasopism. Od niedawna mamy „Muratora”, o którego pytało wiele osób, a także „Art & Business”; poza tym periodyki z dziedziny prawa, ekonomii.

– Jak przebiega komputeryzacja biblioteki?

– Od trzech lat wprowadzamy wszystkie nowości do bazy komputerowej, w tym roku również księgozbiór wypożyczalni dla dzieci. Każda nowa książka jest zaopatrywana w kod paskowy, który umożliwi automatyczne jej zapisywanie na

w Skansenie na folkowych „Pograniczach”, bo siedlczanie grają morski folk'n'roll, który w sobotni wieczór rozgrzał słuchaczy do czerwoności. Zabawa osiągnęła apogeum, zwłaszcza przy utworach z irlandzka brzmiących, gdzie pierwsze skrzypce grał skrzypek właśnie. Orkiestra znów dała świetny show, nie obyło się bez bisów. Po chwili ponownie pojawili się Yank Shippers, prezentując kilkadziesiąt minut premierowego materiału, autorstwa Leszka Jankiewicza i Bartka Konopki. Pierwsze wrażenie bardzo pozytywne.

Po krótkiej przerwie przyszła pora na Cape Cod. Chwila wytchnienia dla publiczności, bo szanta zielonogórczan nie nadawała się do zabawy, za to do słuchania – znakomicie. Gitara aku-

II Sanocka Szantynocka

Od morza do morza

Co łączy dziewczynkę z krainy łagodności i zbrojnego metalowca? Szanty, no przecież. Istniejąc gdzieś na obrzeżach muzycznej pop kultury szanta trafia do określonego grona słuchaczy, najczęściej ludzi z wodniackiego świata. Jednak na żywo ten rodzaj muzyki potrafi rozkołysać nie tylko „waterworld”. Wystarczyło zobaczyć, jak bawiła się publiczność podczas drugiej Szantynocki. To był prawdziwy muzyczny rejs. W Bałtyk wyszliśmy wraz z Yank Shippers, by u wybrzeży Irlandii przesiąść się na łajbę Orkiestry Dni Naszych. Potem na przylądek Cape Cod z zespołem o tej samej nazwie, skąd aż na Pacyfik zabrala nas Orkiestra Atlantydy. A o bezpieczny powrót do kraju znów zadbali niezawodni Shippers.

Już pierwszy rzut oka na wypełnioną do ostatniego miejsca salę klubu „Naftowiec” nie pozostawiał wątpliwości, że będzie to rejs większego kalibru niż przed rokiem. Rolę rozgrzewacza honorowo wzięli na siebie gospodarze Szantynocki – Yank Shippers. Na pierwszy ogień, choć trafniej byłoby powiedzieć „wodę” poszedł stary repertuar zespołu, zarówno szanty autorskie, jak i tradycyjne. Publiczność rozkręcała się stopniowo, ale przy kończącym pierwszy set sanoczan, nieśmiertelnym *London River*, słuchacze pływali już bez kapoków. Okazało się, że Bartosz Konopka nie „rzucił” słów na mieliznę, przekonując na naszych łamach o wokalnych postępach zespołu. Głosy harmonizowały pięknie, zespołowy śpiew gładko niósł się po falach. Warto to podkreślić tym bardziej, że nasi szanciarze zagrali w piątkę, brakowało Darka Jankiewicza.

Jednak Shippersom nadal nieco brakuje scenicznego ruchu i to nie wyuczonej choreografii, a odrobiny spontanicznego szaleństwa. Tu przy-



Orkiestra Atlantydy



Cape Cod

kładem służyła następna w kolejności Orkiestra Dni Naszych z Siedlec, która na scenie czuje się niczym Neptun w otchłani (bądź ryba w wodzie – gdyby ktoś potrzebował większej dawki morskich skojarzeń). Orkiestra ma już w Sanoku swoją publiczność, pamiętamy ich z ubiegłorocznej Szantynocki. Niedawno wystąpili też

styczna, ciekawe aranżacje wokalne: czysty, wysoki dziewczęcy wokal ponad głosami trzech kolegów. Każdy utwór nagradzany gromkimi brawami słuchaczy. Jednak trudno było oprzeć się wrażeniu, że Cape Cod powinni zagrać przed Orkiestrą Dni Naszych.

Wreszcie czas na gwiazdę wieczoru, słynną Orkiestrę Atlantydy z Gdyni. Już samo instrumentarium robiło wrażenie – gitara, bas, banjo, akordeon i skrzypce. Do tego świetny wokal lidera zespołu, Sławomira Klupsia – śpiewał bez wysiłku, pewnie, mimo niskiej barwy jego głos stale wznosił się ponad ścianę dźwięku. Wspaniale zabrzmiały klasyki absolutne, słynne *Marco Polo* i *Kiedy szliśmy przez Pacyfik*. Publiczność w transie, zabawa już wspólna – po całej sali kursowały tradycyjne „wagoniki”, darmowa kolejka. Atlantyda bisowała kilkakrotnie, mimo zmęczenia daleką podróżą. Pod koniec występu Orkiestry na scenie pojawili się muzycy pozostałych zespołów, było kilka minut wspólnego śpiewania.

O północy część publiczności opuściła klub, ale reszta ani myślała kończyć zabawę. Na wysokości zadania ponownie stanęli Yank Shippers, serwując jeszcze kilka kawałków.

Szanty? W Sanoku to lubią...

Bartosz Błażewicz

O gradacji potrzeb i sposobie na „wiecznych dłużników”

rozmowa z Leszkiem Puchałą, dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej

konto czytelnika, błyskawiczną identyfikację – stwierdzenie czy jest w bibliotece, czy została wypożyczona i kto ją ma. System komputerowy zdyscyplinuje czytelników – po 2-3 tygodniach komputer będzie drukował listy dłużników. Dzięki automatyzacji łatwo będzie znaleźć książkę wśród sześćdziesięciu tysięcy innych i dziewięciu tysięcy użytkowników.

– Podobno udało się wam rozwiązać problem „wiecznych dłużników”?

– Opracowaliśmy ścieżkę prawną umożliwiającą skuteczną egzekucję zaległości. Przy pomocy prawnika z Urzędu Miasta, pana Mirosława Furczaka, wnieśliśmy kilka spraw do sądu wobec osób, które od lat nie reagowały na żadne upomnienia przetrzymując nawet po kilka książek. Do niedawna, po bezskutecznych monitach, sprawę się umarzało. Doszliśmy do wniosku, że sytuacja taka jest demoralizująca. Metoda, choć przykra dla obu stron, okazała się bardzo skuteczna. Ludzie bojąc się kosztów sądowych, zwracają książki, bądź ich równowartość. Czasem, wstydząc się nas, przesyłają swój „dług” w paczce. A przecież wystarczy zadzwonić do wypożyczalni i poprosić o prolongatę terminu zwrotu.

– Dziękuję za rozmowę i życzę, żeby radni następnej kadencji, decydując o podziale środków na placówki kulturalne, pamiętali o dziewnięciu tysięcy mieszkańców miasta – czytelnikach biblioteki. A także przemysłili sobie problem tzw. kultury obrazkowej i grożącego nam w tym celu analfabetyzmu.

Rozmawiała: Jolanta Ziobro

Kolonie na medal

We wtorek redakcję „TS” odwiedziły uczestniczki III turnusu kolonii letnich zorganizowanych przez sanockich OO. Franciszkanów w Przywidzu koło Gdańska: Joanna Bąk, Agnieszka Golik, Ewa Władka, Barbara Motylewicz i Karolina Kusior. Dziewczętom towarzyszyła ich kolonijna wychowawczyni – Mieczysława Gaździk oraz jedyny w tym towarzystwie „rodzynek” – Rafał Gazdowicz zwany *Funiem* – z najmłodszej grupy chłopców. Korzystając z naszego zaproszenia, postanowili podzielić się swymi kolonijnymi wrażeniami.

Joanna: Jak było? Fajnie. Dobra organizacja, dużo zabaw, dyskotek i wycieczek...

Ewa: ...na przykład do Gdańska. Zwiedziliśmy całe Stare Miasto, obejrzelśmy kościół Mariacki i pomnik Stoczniovców, byliśmy też na Westerplatte i w Oliwie, gdzie wysłuchaliśmy koncertu organowego.

Agnieszka: Mnie najbardziej podobał się dzień sportu. Rywalizowaliśmy w piłce nożnej, biegach i skokach, strzelaliśmy karne, skakaliśmy przez skakanke i robiliśmy „brzuski” na czas. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Nasza drużyna zajęła I miejsce w siatkówce, a mnie udało się zwyciężyć w biegu w workach i na 3 nogi,

siłowaniu na rękę wśród dziewcząt oraz w skoku w dal.

Barbara: Emocje wzbudzały też liczne konkursy, choćby kalambury czyli odgadywanie pokazywanych na migi haseł. W tej konkurencji zremisowałyśmy z chłopcami.

Agnieszka: Świetnie bawiliśmy się również podczas kolonijnej randki w ciemno. W nagrodę pary zasiadały do uroczystej kolacji przy udekorowanym świecami stole (kolację stanowiły wafelki w czekoladzie), miały możliwość złożenia wizyty w ...ubikacji dla personelu albo szansę odbycia atrakcyjnej wycieczki w postaci spaceru.

Karolina: Dużą atrakcją był bal przebierańców. Prawie wszyscy wystąpili w jakimś przebraniu. Pomysłów nie brakowało.

Pani Mieczysława: Dziewczęta przeobraziły się w dziżysie z pampersami, baby jagi, hipiski. Ale najlepsza okazała się Karolina w roli wiejskiej kobiety...

Karolina: W przygotowaniach pomagały nam nasze instruktorki kulturalne – Mariola i Monika. One co chwilę wymyślały dla nas coraz to inne atrakcje i niespodzianki. Nigdy nie wiedzieliśmy na przykład, co będzie na podwieczorek. W jadłospisie pisywano: ...zaba w czekoladzie albo ogon lata...

Rafał: ...a to były kisiele, różne owoce, batoniki, czasem marchewki. Bardzo dobre!

Joanna: Jedzenie – jak wszystko pozostałe – okazało się wyśmienite. Szczególnie pierogi ruskie!



Najstarsza grupa dziewcząt trzeciego turnusu z wychowawczynią

Barbara: Mieliśmy także chrzest. Brat Roman wystąpił w roli króla, a jedna z pań opiekunek – w roli królowej.

Rafał: Musieliśmy ich błagać o przyjęcie do grona kolonistów i wykonywać różne zadania – pomalować twarz farbami, albo zlizać musztardę z kolan, albo przecisnąć się pod ławką...

Pani Mieczysława: Bawiliśmy się wspaniale. Pogoda dopisała nam średnio, ale w niczym to nie przeszkadzało. Mieszkaliśmy w szkole, nad pięknym jeziorem, w którym można było kapać się do woli. Do naszej dyspozycji pozostawiono kajaki i rowery wodne oraz sprzęt sportowy. Organi-

zatorzy spisali się rzeczywiście na medal, zwłaszcza brat Mariusz, który kolonią kierował. Mimo młodego wieku radził sobie doskonale – wszystko było dobrze przygotowane, przemyślane i wykonane na czas. I dzieci i my wróciłyśmy bardzo zadowolone.

Rafał: Kolonie były fajne, bo ...poznałem dużo kolegów i koleżanek...

Barbara: ...bo zwiedziłam ciekawe miejsca...

Joanna: ...bo nie nudziłyśmy się...

Agnieszka: ...bo było dużo sportu i poznałam brata Romana...

Ewa: ...bo dobrze wypoczęłam...

Karolina: ...bo było po prostu fajnie! wysłuchała: **Joanna Kozimor**



Przebrały się za dziżysie, hipiski, baby jagi...

– Czy był Pan dzieckiem, które całymi dniami siedziało w książkach?

– Dokładnie tak. W moim domu książki zawsze darzono wielkim szacunkiem. Ojciec miał wielką bibliotekę – przynajmniej tak mi się wtedy wydawało. Były w niej różne książki: historyczne, przygodowe. Ludzie, którzy przychodzili do nas do domu w Grabownicy, patrzyli zawsze nieco dziwnie na wszystkie te zbiory. A skoro w domu wszyscy czytali, to chyba i ja „wysssałem” to z mlekiem matki. Zaczęło się od rzeczy prostych, od serii z „żółtym tygrysem”. Stałem pod kioskiem w oczekiwaniu na nowe książki. Wtedy jeszcze nie potrafiłem krytycznie podchodzić do zawartych w nich treści. Potem przyszła kolej na serię „Bitwy, kampanie, dowódcy”. To było pomiędzy czwartą a szóstą klasą podstawówki.

– Skąd właściwie wzięło się zainteresowanie akurat samolotami?

– Nie umiem pływać, więc odpadały tematy marynistyczne. Pancerni, a więc wojska lądowe, były ciekawe, ale brakowało im czegoś... Najbardziej lubiłem patrzeć na sylwetki samolotów. Strasznie bawiło mnie to, że potrafiłem rozpoznać ich typy. Potem zaczęło się zgadywanie po drobnych szczegółach, która to z kolei wersja rozwojowa danego modelu samolotu. Matka kupiła mi pierwszą książeczkę „Biblioteczki Skrzydlatej Polski”, autorstwa pana Szewczyka *Samoloty, na których walczyli Polacy*. Wtedy wiedza szybko wchodziła do głowy, a ja chciałem wiedzieć o samolotach wszystko.

– Zatem studia historyczne były w pełni świadomym wyborem...

– Oczywiście. Zaczęłem studiować w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, ponieważ sześciu moich przodków było nauczycielami, a więc i mnie się to kroilo. To były wspaniałe lata. Niejednokrotnie stałem w kolejkach do księgarni, żeby kupić nową książkę. Szerszy dostęp do literatury miałem poprzez naszą uczelnianą bibliotekę i bibliotekę Politechniki Rzeszowskiej. Byłem bardzo zdziwiony, kiedy doktor Jadwiga Hoff na prosemnarium magisterskim zgodziła się, żebym napisał pracę *Ruch konstruktorski i działalność związków lotniczych w Galicji na przełomie XIX i XX wieku*. Już wiedziałem, że temat pracy magisterskiej dotyczyć będzie też lotnictwa. I tak się stało. Kiedy na pierwszych zajęciach profesor Włodzimierz Bonusiak zapytał, czy ktoś ma swoje propozycje, powiedziałem, że chcę pisać o lotnictwie morskim w II Rzeczypospolitej.

LATAJĄCY DOKTOR

O pasji do lotnictwa morskiego z **Andrzejem Olejko, doktorem historii, badaczem i odkrywcą, nauczycielem I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku rozmawia Marcin Kandefer.**

– **Dlaczego akuratnie o tym?**
– Ponieważ była to biała plama w naszej historii. Dużo pisano się o lotnictwie w ogóle, a ten temat pozostawał zawsze na uboczu. W 1985 roku złożyłem pierwszą wizytę w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Dostałem stos teczek, do których nikt nie zaglądał kilkadziesiąt lat. To był jeden wielki śmietnik – podania o zwolnienie z pracy, listy wypłat wymieszane z protokołami z wypadków samolotów. Ale wizyta była owocna, bo dostałem „kontakt” do emerytowanego oficera

– **I zaczęła się proza życia...**
– ...ale zaczęła się dość nietypowo, bowiem poszedłem od razu do wojska, do WSW w Mińsku Mazowieckim. A to było tylko czterdzieści minut kolejką od archiwum w Rembertowie. Mój szef się zgodził, żebym codziennie o piętnastej zrzucił moro, zakładał mundur wyjściowy i jeździł przekopywać archiwum. I wtedy właśnie znalazłem dużo ciekawych rzeczy. Po kilku miesiącach wróciłem do Sanoka, gdzie coś tam zacząłem sobie skrobać, ale nie miałem jeszcze pojęcia



W kabynie szkolnego Miga-21, od lewej: Andrzej Olejko i Jarosław Wróbel. Fot. M. Konarski

z Pucka, porucznika Józefa Rudzkiego. On dał mi z kolei adresy członków Morskiego Dywizjonu Lotniczego, którzy jeszcze żyli. No i zaczęła się wymiana korespondencji. Wszystkie wspomnienia i relacje trzeba było weryfikować. W każdym bądź razie dwa tygodnie przed obroną zjawilem się z plecakiem u prof. Bonusiaka. Dlaczego z plecakiem? Ponieważ praca wyszła mi dość gruba – trzy opasłe tomiska, a to wszystko jeszcze w trzech egzemplarzach. Profesor dość dziwnie spojrzął na mnie, przeglądając to co przyniosłem, zapytał którego dzisiaj mamy i powiedział, że mam około 14 dni na napisanie nowej pracy magisterskiej. Wybrałem więc małątki wątek: *Zarys historii Flotylli Pińskiej Rzeczonej Eskadry Lotniczej*.

co z tego powstanie. Zaczęłem pracę w Liceum Medycznym i I LO w Sanoku. Pierwszy tekst wysłałem do „Przeglądu Morskiego” w Gdyni. Potem kolejne trzy, znowu trzy w następnym roku i tak to się zaczęło. Mało osób jeszcze wtedy wiedziało, czym się zajmuję.

– **Ale to się chyba zmieniło po emisji programu „Morze”, w którym wystąpił Pan w charakterze gościa autora magazynu Marka Koszura?**

– W 1991 roku mijala 50. rocznica ataku na Pearl Harbour, i tematem jednego z programów było japońskie lotnictwo morskie. Napisałem wtedy do pana Koszura, że mam sporo informacji o polskim lotnictwie morskim. Po jakimś czasie dostałem telefon, żebym przyjeżdżał do Szczecina. Burza rozpe-

tała się dopiero po emisji magazynu na antenie ogólnopolskiej. Miałem wtedy swoje „pięć minut”. Ale poza swego rodzaju techtaniem próżności, przyszły za tym konkretne propozycje. Zadzwoił do mnie Zbigniew Markert, dyrektor wydawnictwa „Egros” z Warszawy, z pytaniem, czy nie zechciałbym im tego napisać. W ten sposób w 1992 roku w serii „Zarys historii pułków Wojska Polskiego” ukazał się *Morski Dywizjon Lotniczy*. To była cieniutka książeczka z kilkoma mapkami i fotografiami.

– **Pamiętam ten program i pamiętam, że nie tylko opowiadał Pan o samolotach, ale jeszcze pokazywał Pan jakieś ich części...**

– Pojechaliśmy z bratem na Polesie Lubelskie, ponieważ mieliśmy informacje, że tam w 1939 roku zakończył swój żywot nowoczesny hydroplan CANT. Nad jeziorem Siemień koło Parczewa chcieliśmy znaleźć jakieś części z niego, bowiem była to duża maszyna i logika podpowiadała, że coś po niej powinno zostać. Z drugiej strony hydroplan był w przeważającej części drewniany, więc co się miało spalić, to się spaliło, zaś resztę porozbierali ludzie. Widzieliśmy jego fragmenty w prywatnych kolekcjach, ale – co zrozumieliśmy – nikt nie wyrażał chęci obdarowania nas nimi. Dopiero w jednej ze stodół znaleźliśmy koła zębate i tulejki – które według słów gospodarza – miały pochodzić z włoskiego silnika, jakim napędzany był CANT. Zabraliśmy to do Krakowa, gdzie w Muzeum Lotnictwa inżynier Hoffmann potwierdził po wykonaniu ekspertyzy, że są to części silnika alfa romeo. Wtedy zaczęło się grzebanie na dobre. Znalazłem dwóch ludzi z załogi tego wodnosamolotu. Do jednego dotarłem za późno, natomiast z drugim mogłem nagadać się do woli. Profesor Bonusiak skontaktował mnie ze swoim znajomym w Rzymie, profesorem Jachowem. Wygrzebał on z archiwum tamtejszego ministerstwa nigdy nie publikowane (!) dokumenty dotyczące historii CANT'a – jak powstał, jak Marynarka Wojenna go kupowała. I w ten oto sposób powstała książeczka o jego historii. Pierwsze jej wydanie było dosyć siemiężne, ale za jakieś dwa miesiące ma się ukazać drugie wydanie – o niebo lepsze.

– **Stał się więc Pan autorytetem w tej dziedzinie?**

– Nie do końca. Zawsze miałem dobre układy z Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. Tam poznałem Mariusza Konarskiego, którego intere-

sował dokładnie ten sam temat. Doszliśmy do wniosku, że źle jest być konkurencją, lepiej stanowić spółkę. A kiedy w 1993 roku to samo wydawnictwo „Egros” wydało *Rzeczną Eskadrę Flotylli Pińskiej*, zostałem niejako przyjęty „na salony” znawców tematu. Poznałem wtedy człowieka o nieogarnionej wprost wiedzy, Andrzeja Glassa. Zaczęliśmy wymieniać informacje. W 1995 roku, dokładnie w 75 rocznicę powstania, wydaliśmy wspólnie z Mariuszem *Tradycje Polskiego Lotnictwa Morskiego*. Poznaliśmy się jeszcze z Jarosławem Wróblem, rysownikiem o niespotykanym talentcie do malowania sylwet samolotów. W tej chwili nie może się bez niego obyć żadne poważne wydawnictwo dotyczące historii lotnictwa. Od tego czasu tworzymy swoistą triadę autorską.

– **Chyba nie muszę pytać z czego robił Pan doktorat... W tej chwili ukazała się najnowsza książka spółki Konarski – Olejko. Chyba też nie na miejscu byłoby pytanie o czym?**

– Jest to *Polskie Lotnictwo Morskie 1920 – 56*. Ta pięknie wydana książeczka ukazała się dokładnie w Święto Lotnictwa Polskiego. Wydawnictwo „AJ-Press” miało swoje stoisko firmowe w Dęblinie podczas uroczystości i ta właśnie książka miała wtedy swoją promocję. Osiemdziesiąt procent, licznych zresztą, fotografii nie było nigdy publikowanych! Jestem autorem pierwszej części książki, dotyczącej okresu do 1939 roku. Zebranie materiałów do niej nie było zadaniem łatwym, bowiem większość lotników z tamtych lat już nie żyje. Ale trud się opłacił.

– **Jeszcze jedno pytanie. Co się stało z Pańską „pierwszą” pracą magisterską?**

– Niesamowita sprawa!... Właśnie w poniedziałek zapłaciłem 5 złotych i 60 groszy i wysłałem ją do wydawnictwa „Egros”. Chyba nadszedł wreszcie czas na jej wydrukowanie. Nie będę ukrywał, że to mój dorobek życia – dwanaście lat pracy, mnóstwo treści, ponad 300 fotografii, szkice, rzuty boczne maszyn.

Obecnie pracuję nad kolejną książką, dotyczącą innej mojej pasji – poszukiwania wraków samolotów. Czasami warto jest zapytać przypadkowo napotkanych ludzi, czy nie wiedzą czegoś o zestrzelonych samolotach. A potem szperać w dokumentach, w internecie – i na przykład w San Jose znaleźć pilota, który rozbił się pod Birczą w amerykańskim B-24...

– **...i wybrać się na kolejną wprawę poszukiwawczą.**



Kurs Pełnej Księgowości

z nauką obsługi komputera od podstaw

organizuje Centrum Szkoleniowe Agencji Informatyki i Handlu 3A w Sanoku ul. Zamkowa 3a tel. 463-67-88

Termin rozpoczęcia: 29 września 1998 r. godz. 14.00

Możliwość uzyskania kredytu. Decyduje kolejność zgłoszeń. Uczestnicy kursów otrzymują świadectwa.

Dodatkowo organizujemy cyklicznie kursy:

- ★ obsługi komputerów,
- ★ obsługi kas fiskalnych

Centrum Szkoleniowe zarej. w Kuratorium Oświaty KZ-43-29/93



Bankowe Towarzystwo Leasingowe
w Poznaniu
z przedstawicielstwem w Sanoku
oferuje

leasing samochodów, komputerów, maszyn, urządzeń i innych środków trwałych w złotówkach i walucie obcej.

Nasza oferta – to pewność i gwarancja dobrze zainwestowanych pieniędzy

Nasz adres: Sanok, ul. Mickiewicza 5/1
tel./fax 463 32 56

SZANUJMY SVOJE PIENIĄDZE

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



FIAT SEICENTO

NOWY ZAWODNIK FIAT Seicento S WCHODZI DO GRY



JUŻ OD 22 550 zł

Wersja	Cena *(zł)	miesięczna rata ***(zł)
S	22 550	408
SX	24 300	450
Citymatic	24 500	450
Sporting	28 700	521

Fiat Seicento jest teraz dostępny we wszystkich czterech wersjach: dynamiczny i zwrotny Seicento Sporting, elegancki Seicento SX, ekonomiczny Seicento S oraz będący absolutną nowością, wyposażony w automatyczne sprzęgło Seicento Citymatic.

* Według cennika z dnia 01.07.1998 r.

** Fiat Auto Poland S.A. – okres kredytowania 60 miesięcy, wpłata własna klienta 40%, stopa procentowa 26,5%, raty stałe.

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23

SZWAGIER MEBLE

PPH „SZWAGIER” S.C.

Dudziak – Sokołowski

38-533 NOWOSIELCE 313

TEL. 467-23-28

**POLECAMY SZEROKI
ASORTYMENT MEBLI**

Prowadzimy
sprzedaż ratową

„Budimar”

Sanok • ul. Jagiellońska 5/6

• tel. 463-66-47 •

Wykonuje usługi w zakresie:

układanie kostki brukowej

oraz

pośrednictwo
w zakupie bruku

Niskie ceny

Wysoka jakość usług

Jeżeli chesz poznać
nasze ceny

przyjdź

lub

zadzwoń
464-02-21

Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”

– najlepsze samochody

– najlepszy autodrom

– zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91



BANK ZACHODNI SA

JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA SKARBU PAŃSTWA

FILIA W SANOKU

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA ZE SWOICH
PRODUKTÓW KREDYTOWYCH

Oprocentowanie kredytu mieszkaniowego, maksymalny okres kredytowania 12 lat od 22,68%

Oprocentowanie kredytu budowlanego, maksymalny okres kredytowania 12 lat od 23,04%

Oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy stałej stopie procentowej 23,64% – kredyt półroczny z możliwością odnowienia

Oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy zmiennej stopie procentowej od 24,60% (oprocentowanie uzależnione od okresu kredytowania)

Oprocentowanie kredytu gotówkowego dla osób fizycznych na cele nieokreślone od 24,84% (oprocentowanie uzależnione od okresu kredytowania)

Limit kredytowy dla osób posiadających konto osobiste w Banku Zachodnim SA 23,76%

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii

w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16

w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

Tygodnik Sanocki ZAPRASZA

PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

PLACÓWKA KSZTAŁCENIA KURSOWEGO

w SANOKU

ul. Aleje Szwajcarii 5

ogłaszają nabór do:

Liceum Ogólnokształcącego

w systemie wieczorowym i eksternistycznym

Opłaty: w systemie eksternistycznym

– jednorazowa – 100 zł

– czesne miesięczne – 120 zł

w systemie wieczorowym

– jednorazowa – 100 zł

– czesne miesięczne – 80 zł

Informacji udziela sekretariat szkoły

tel. 4633492

3A

Zakupy z nagrodami w oddziałach Agencji Informatyki i Handlu 3A

Extra jakość
za extra cenę!!!

38-500 Sanok ul. Zamkowa 3a tel. 463-67-88
38-400 Krosno ul. Lwowska 8 tel. 432-15-12
37-700 Przemyśl ul. 3-go Maja 47 tel. 670-95-34
38-700 Ustrzyki Dolne ul. Dworcowa 2 tel. 461-14-63



Zestawy komputerowe - 30 miesięcy gwarancji!!!

Meble biurowe fotele biurka, szafy krzesła obrotowe.

Akcesoria komputerowe: Skanery, procesory, płyty główne, procesory, pamięci RAM, dyskietki, tonery, płyty CD, papier komputerowy i ksero



Drukarki atramentowe



Drukarki igłowe



Kasy fiskalne SHARP: (Najbardziej renomowany producent urządzeń fiskalnych)

Przy zakupie kas Sharp PIN „niekownica gratis”
Przy zakupie kas Sharp 495 i 445 program współpracy z komputerem gratis!!!
Bezpłatne szkolenie i programowanie!!!

LISTA NAGRÓD:

Telefony Głośniki Książki Myszy optyczne Skanery stacjonarne Akcesoria komputerowe Programy (wartości od 60 - 300 zł)

Chcesz być zawsze przy kasie? Od 1 do 30 września wielka promocja!!!

!!! GRATIS !!!
Kupując kasę fiskalną POSNET Personal, telefon komórkowy + 1 miesiąc abonamentu

W losowaniu biorą udział jednorazowe zakupy powyżej 1500 zł netto

**Super oferta!!! Super promocja!!! Super zakupy!!! Super nagrody!!!
Sprzedaż za gotówkę i na raty
Uprozczone formalności przy zakupie na raty!!!**

Program TVK

Piątek 11 września

18.00 Program lokalny (powtórka z 9.09.), 18.30 Tajemnice wiklinowej zatoki, 19.45 Konie w "Ogniem i Mieczem", 20.00 Muzyka, 20.30 39 kroków – film, 22.00 Muzyka,

Sobota 12 września

18.00 O czym szumią wierzby, 18.30 Amerykańscy gladiatorzy, 19.15 Bezpieczeństwo na drodze, 19.20 Auto Classics, 20.00 Muzyka, 20.30 Stuknięty bliźniak – film, 21.55 Niezwykłe sporty, 22.00 Muzyka,

Niedziela 13 września

18.00 Program lokalny, 18.30 Ring z ..., 19.25 Hotel – Calendarium, 19.55 Niezwykłe sporty, 20.00 Muzyka, 20.30 Bellamy – film, 21.20 Gwiazdy niemieckiego tenisa, 21.35 Ubezpieczenia Społeczne w Polsce, 22.00 Muzyka,

Poniedziałek 14 września

18.00 Program lokalny (powt.), 18.30 Ciosy – film, 21.25 Marzenia o przestworzach, 21.50 Bezpieczeństwo na drodze, 22.00 Muzyka,

Wtorek 15 września

18.00 Dziwne przygody Koziołka Matołka, 18.30 Rodzina Połanieckich – film, 19.55 Bezpieczeństwo na drodze, 20.00 Muzyka, 20.30 Specjalistki – film, 21.20 Gwiazdy niemieckiego tenisa, 22.00 Muzyka,

Środa 16 września

18.00 O czym szumią wierzby, 18.30 Miliony Madigana – film, 20.00 Muzyka, 20.30 Wkrótce nadejdą bracia – film, 22.00 Muzyka

Czwartek 17 września

18.00 Dziwne przygody Koziołka Matołka, 18.30 Rodzina Połanieckich, 19.50 Bezpieczeństwo na drodze, 20.00 Muzyka, 20.30 Specjalistki – film, 21.20 Gwiazdy niemieckiego tenisa, 21.35 Marzenia o przestworzach, 22.00 Muzyka.

Próbna edycja satelitarna
Program może ulec zmianie

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

OknoPlus

OKNA i drzwi PCV

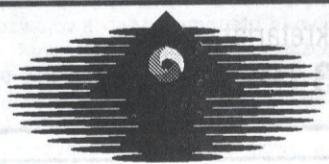
Już dziś pomyśl o minusowej temperaturze w zimie, zafunduj sobie PLUS

- szyba ciepłochronna
- listwa ozdobna
- pomiar u klienta
- transport

PROMOCJA

**BEZ
DOPEŁAT**

Sanok, ul. Rymanowska 50, tel. 463-08-71 (obok młyna)



FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE

SANOK
UL. KOŚCIUSZKI 24

Aparaty
i inne
akcesoria
fotograficzne

WOJAN

– stara firma w nowym miejscu
Sanok, ul. Rymanowska 54
(budynek młyna) – tel. 463-05-74

poleca:

Siding amerykański – biały – 17,70 zł/m²
Siding amerykański – kolory – 20,50 zł/m²

(realizacja zamówienia do 5 dni)

Okładzina belgijska Rolvaplast – 17,30 zł/m² biała
podłogi panelowe, boazerie, kasetony, pianki, silikon

Raty do 5000 zł bez zyrantów – formalności na miejscu

tel. 463-78-98
Adres: Sanok, Grzegorza 2
Termin zapłaty – 3 miesiące
Czas trwania kursu – 1 miesiąc

Centrum szkolenia kierowców
"WAREX"

**PRAWO
JAZDY**

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

**MECHANIKA
POJAZDOWA**
„MEGASERVICE”

• BADAŃ TECHNICZNE
• NAPRAWY
• SPRZEDAŻ OPON
UL. 1000-LECIA 83 (DAWNY POM)
TEL. (013) 463-37-72

REKLAMY

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

– RADIA SAMOCHODOWE
– GŁOŚNIKI
– ANTENY
UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE
9⁰⁰ - 17⁰⁰

tel. (090) 248 779

Od 1 - 25 września

Zapewniamy transport
Dla szczęśliwców nagrody

Superatrakcyjne ceny

PROMOCJA

Salon
materiałów
wykończeniowych
i izolacyjnych

RZESZOWSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
SPÓŁKA AKCYJNA



Rzeszów, ul. Przemysłowa 3,
tel. (0-17) 621-775
Sanok, ul. Dworcowa 11a,
tel. (0-13) 463-27-13

REKLAMY

MARLEY® STANLEY®
DRZWI HARMONIIKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH
MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIA
– drewno lite (dąb, buk)
– MDF
– postforming
– płyta

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

PIZZERIA – RESTAURACJA
BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł



FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)



Przedsiębiorstwo
Budowlane

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

świadczy usługi:

ELEKTROINSTALACYJNE

oferuje:

MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
w hurcie i detalu - niskie ceny
KABLE - ceny fabryczne!!!

ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00

38-500 Sanok, ul. Bema 5,
(teren hurtowni „Selco”)
tel. 463-50-21 wew. 39

Rożna gazowe
przyczepy gastronomiczne
wózki wędzarnicze

wózko-wanny
elektryczne wirówki do jaj
oraz inne urządzenia
(na zamówienia)

tel. 0602373733
fax 0468611158

Szczęśliwie dobiega końca kolejny remont w sanockim szpitalu, Oddziału Urazowo-Ortopedycznym. „Urazówka”, istniejąca od ponad dwudziestu lat jako samodzielny oddział, zajmuje pomieszczenia adaptowane. Zatem nigdy nie będzie oddziałem z prawdziwego zdarzenia. Są tu za wąskie korytarze, za małe sale, nie ma dostępu do chorego z dwóch stron – panuje ogólna ciasnota, która utrudnia życie pacjentom i personelowi. Staraliśmy się zrobić to, co się dało – mówi Wiesław Malik, ordynator. Przeprowadziliśmy generalny remont łazienek, toalet – były w opłakanym stanie, wymieniliśmy instalację elektryczną, alarmową – dzwonki przy łóżkach – oraz instalację tlenową. Bardzo cieszę się z remontu wszystkich łóżek. Niektóre z nich mają po... czterdzieści lat i wię-

Dziękuję sponsorom i salowym...

cej. Nowe łóżko ortopedyczne kosztuje około sześciu tysięcy nowych złotych. Dlatego wdzięczny jestem „Autosanowi”, że doprowadził nasze „stareuszki” do stanu używalności – odrzucił, naprawił poręcze, odboje, pomalował. Dziękuję także za generalny remont pozostałych mebli oddziałowych, wykonanie części nowego wyposażenia, wydelegowanie całej ekipy do prac remontowych, za nadzór i wykonawstwo. Nie będzie przesadą, gdy powiem, że remont był możliwy dzięki przychylności i pomocy ze strony zarządu fabryki i jej pracowników.

Ordynator zadowolony jest bardzo z wymiany instalacji alarmowej – duże, metalowe „pudła” wiszące nad łóżkami uniemożliwiały ich dosunięcie do ściany, zabierając przez to cenną przestrzeń.

Rozumiejąc konieczność rehabilitacji chorego po operacji czy ściągnięciu gipsu, zatroszczono się także o zrobienie dodatkowej sali rehabilitacyjnej i o nowy sprzęt. Został on kupiony dzięki pomocy PZU, w ramach działań prewencyjnych. Oddział dysponuje obecnie urządzeniem UGUL – do ćwiczeń kończyn górnych i dolnych, Alfatronem do wytwarzania pola magnetycznego i laserem. Namiastka rehabilitacji została więc poszerzona o fizykoterapię, której do tej pory nie było. Chcemy nauczyć pacjentów ćwiczeń, tak by mogli je robić samodzielnie w domu. Będziemy pracować zarówno z chorymi z oddziału, jak i leczonymi ambulatoryjnie. W razie potrzeby możemy nawet przyjąć kogoś na oddział, by w ciągu kilku dni go rozwinąć.

Chciałbym przy okazji prosić pacjentów i odwiedzających o uszanowanie tego, co zostało zrobione. Niestety, dewastowanie, niszczenie urządzeń, sal, łazienek, zaśmiecanie ich, to plagi, z którymi nie możemy sobie poradzić. Proszę zobaczyć, jak wygląda wyremontowana niedawno chirurgia.

Apeluję także o ograniczenie odwiedzin. Rozumiem, że chorzy są wyrwani



Przy takiej asyście łatwiej znieść nawet najbardziej nieprzyjemny zabieg

z życia, że najbliżsi chcą im towarzyszyć w trudnych chwilach. Przesadą wydaje mi się jednak, gdy przy łóżku pacjenta siedzi non stop kilka osób. Po pierwsze, przy panującej ciasnocie, przeszkadzają oni personelowi w wykonywaniu codziennych czynności – zabiegów, sprzątanina. Po drugie, są uciążliwi dla pozostałych pacjentów i naruszają ich intymność – jak załatwiać potrzeby fizjologiczne w obecności kilku osób? Odwiedzający palą też papierosy, przepraszam – smrodzą i rzucają pety. Zdarzyło się, że w odwiedzinach przyszła cała klasa. Czasem młodzież spędza czas u kolegi, zamiast na lekcjach.

O remont oddziału ordynator Malik zabiegał półtora roku. Część pie-

niędzy miał już w grudniu 1996 roku. Resztę zdobywał prywatnymi „kanałami”, przy pomocy sanockiej fundacji na rzecz szpitala i dyrekcji. Nieocenioną pomoc okazał mu Autosan, a także Beef-San, Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu, Stomet, Stomil-East, PZU, ADBUD, FUX. Część prac wykonała także ZOZ-owska brygada, której przewodził zaangażowany bardzo w sprawę remontu Feliks Szajna.

Szef urazówki dziękuje, za pośrednictwem naszej gazety, także swojemu personelowi niższemu – salowym, które w sytuacji remontu zmuszone były do nieustannego sprzątanania.

jj

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja, pracownicy i pacjenci sanockiego szpitala serdecznie dziękują za pomoc w remoncie i zakupie sprzętu do Zakładu Mikrobiologii:

- Firmie Autosan S.A. Grupa Zasada z Sanoka
- Przedsiębiorstwu Budowlanemu „TOMA” z Sanoka
- Przedsiębiorstwu Budowlanemu „ADBUD” z Sanoka
- Przedsiębiorstwu Obrótowi Materiałami Budowlanymi „SANBUD” z Sanoka
- Przedsiębiorstwu Handlowemu „MARBIT” z Sanoka
- Firmie „ELEKTRO-MONTAŻ” Rzeszów Oddział w Sanoku
- Sanockim Zakładom Przemysłu Gumowego STOMIL SANOK SA
- Bankowi PKO Oddział Sanok BP
- Bankowi Spółdzielczemu z Sanoka
- Bankowi Depozytowo-Kredytowemu z Sanoka
- Firmie „Santar” z Sanoka
- Firmie „Automet” z Sanoka
- Firmie „TAP” z Leska
- Sanockiemu Zakładowi Górnictwa Nafty i Gazu
- Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej

Bank na życzenie

Historia powstania nowego punktu filialnego Banku Depozytowo-Kredytowego w Lesku jest dość niecodzienna – powstał on niejako na życzenie jednego z klientów. A właścicielem klienta, i to trzeba przyznać, nietuzinkowego – Adam Pałacki jest bowiem właścicielem firmy TAP i laureatem ubiegłorocznej edycji konkursu „Teraz Polska”.

– Wcześniej korzystałem z usług innych banków, ostatecznie zdecydowałem się na BDK. Oferuje on najszerszy wachlarz produktów bankowych, ma doświadczenie w prowadzeniu transakcji międzynarodowych, system SWIFT i fachową obsługę. Codzienne dojazdy do oddziału w Sanoku były dość uciążliwe. Dlatego półtora roku temu skierowałem pod adres BDK ofertę, proponując utworzenie punktu kasowego w Lesku. Ze swej strony zobowiązałem się zapewnić lokal – w budynku mojej firmy – i partycypować w kosztach jego urządzenia. Bank potrzebny był zresztą nie tylko mnie – w pobliżu mają swoje siedziby także inne firmy: ubojnia kóz i owiec „Połoniny”, firma budowlana „TOMA” – wykonawca adaptacji i remontu, Zakład Gospodarki Komunalnej, piekarnia, młyn.

Pomysł Adama Pałackiego musiał „współbrzmieć” z zamierzeniami szefów BDK – efektem współpracy jest dziś elegancki lokal przy ulicy Przemysłowej.



Otwarcie nowego punktu kasowego miało miejsce 4 września br. Na uroczystość zaproszono przedstawicieli władz gminnych z Leska, Olasznicy, Polańczyka, Baligródu oraz działających tam przedsiębiorstw i instytucji. Pojawili się także goście z centrali: pierwszy zastępca prezesa BDK Antoni Magdoń, dyrektor departamentu spraw pracowniczych Wiesław Gumuła, zastępca dyrektora Oddziału Regionalnego w Rzeszowie – Roman Krzysztyński.

– Jesteśmy bankiem uniwersalnym i w sposób profesjonalny chcemy zaspokajać potrzeby naszych klientów – indywidualnych i instytucjonalnych, nie tylko na rynku polskim, ale i zagranicznym – powiedziała pełniąca obowiązki gospodarza Zofia Chybiło, dyrektor sanockiego oddziału BDK. Kilka zdań poświęciła też procesom prywatyzacyjnym w BDK, jego pozycji na rynku i planach na przyszłość. Zaznaczyła, iż Grupa Pekao S.A. do której BDK należy od 1996r., jest jednym z liderów krajowego rynku bankowego. Po drugim etapie prywatyzacji, gdy 55% udziałów obejmie inwestor strategiczny stanie się jedną z 7 największych grup bankowych na świecie. Poinformowała też o zamiarach dotyczących rynku lokalnego – pracach związanych z zainstalowaniem w Lesku bankomatu – w budynku, który „czeka na starość”, a także w Centrum Handlowym FUX i Szpitalu Miejskim – w Sanoku oraz filii banku w Ustrzykach Dolnych.



Prezes Antoni Magdoń zwrócił uwagę na perspektywy Leska i regionu. Jego zdaniem Bieszczady w sposób naturalny są ukierunkowane na wschód. Należy więc budować zaplecze, które umożliwi i usprawni przygraniczną współpracę. Jednym z elementów tego zaplecza są właśnie banki oferujące nowoczesne usługi. BDK poczynił już kroki w tym kierunku tworząc przedstawicielstwa w Mińsku na Białorusi i Łucku na Ukrainie. Prezes Magdoń zaakcentował też rolę lokalnych społeczności, które powinny wybrać określą strategię gospodarczą, lansować ją i wspierać. Nawiązując do swojej niedawnej wizyty w Holandii i obecności księży podkreślił konieczność powiązania każdego ludzkiego działania z etyką. Praca i etyka, to jedyna i skuteczna droga do osiągnięcia sukcesu, dobrobytu, czego przykładem jest właśnie Holandia.

Po tradycyjnym przecięciu wstęgi lokal został poświęcony. Obrzędowi tego dokonał proboszcz parafii Lesko w asyście kapelana firmy bowiem TAP ma nie tylko „swoją” bank, ale także „własnego” księdza – pogratulować harmonii w sprawach doczesnych i wiecznych.

Na zakończenie wręczono prezent w postaci telewizora marki Thompson Ryszardowi Świerkowi, który został 10-tysięcznym właścicielem rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego.

Uroczystość otwarcia nowego punktu kasowego uświetniła, zaproszona przez prezesa Pałackiego, orkiestra dęta, nie jesteśmy pewni – własna, czy zaprzyjaźniona?

J.Z.

Dwuletnie starania Zarządu o nadanie imienia Sanockiemu Kołu ziściły się w ubiegłym tygodniu. Na patrona wybrano 2 Pułk Strzelców Podhalańskich. Początkowo istniał jako 32 austriacki zapasowy Pułk Obrony Narodowej składający się z ochotników, a jego powstanie datuje się na październik 1918 roku. Podhalańczycy, w tym sanoczanie, brali głównie udział w walkach na froncie polsko-ukraińskim, m.in. w okolicach Krościenka, Chyrowa, Krakowa, Krzeszowic, Olkusza, Buska, Koniecmostów, Baranowa, Tarnobrzega czy Rozwadowa. Obecnie w sanockiej organizacji kombatanów żyje jeszcze ponad 70 byłych podhalańczyków.



...wszystkim członkom Związku składam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym... Do życzeń burmistrza dołączyli się również goście ze Słowacji.

Świętowali w „Naftowcu”

Wśród zaproszonych na uroczystość gości znaleźli się przedstawiciele władz miasta i gminy Sanok, prezesi zarządów ościennych kół, kapłani, delegacje policji i wojska. Wzięli w niej udział kombatan ci walczący o wyzwolenie Polski, a także harcerze i młodzież szkolna. Do Sanoka przyjechali również: płk Michał Ljach, płk Michał Forgac i Gabriela Rosicowa ze Słowacji.

W tym dniu Zarząd Koła odznaczył medalem zasługi dla Związku Kombatanów RPP i Więźniów Politycznych: Edwarda Olejkę – Burmistrza Miasta Sanoka, Piotra Mazura – Wójta Gminy Sanok, Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej, Tadeusza Gołębiowskiego i Stanisława Piotrowskiego – związanych z Komisją Historyczną, Franciszka Harłacza, Franciszka Gawlewicza, Arnolda Andrunika, Edwarda Hajduka, Józefa Sarnę oraz ppłk rez. Józefa Dziubę i por. rez. Stanisława Grochmala – długoletnich działaczy Związku Kombatanów.

Po wręczeniu odznaczeń były życzenia i kwiaty, tradycyjne „Sto lat” oraz szampan, a dla upamiętnienia wydarzenia wpisy do Pamiątkowej Księgi oraz wspólne zdjęcia. Wystąpił również żołnierski zespół muzyczny „Czasza” 6 Brygady Desantowo-Szturmowej z Krakowa oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej pod opieką Elżbiety Przystasz.

A

Urodził się w Sanoku 21 maja 1883 r., jako syn Jana rzemieślnika – ślusarza Fabryki Wagonów L. Zieleniewskiego. Tu ukończył szkołę powszechną, a później zawodową. Przez okres czterech lat uczył się malarstwa artystycznego u Jana Włodarskiego, Karola Różewicza i Tadeusza Popiela.

Samodzielną pracę w zakresie sztuki stosowanej w obiektach sakralnych rozpoczął w 1910 r. Przed 1914 r. odnawiał polichromie kościołów i cerkwi na terenie Małopolski, Czech i Węgier. W czasie pierwszej wojny światowej zostaje ranny i przez okres rekonwalescencji w Wiedniu pobiera naukę z zakresu malarstwa sztalugowego u prof. Streichera. Na kurs ten z Sanoka uczęszczała jeszcze Emilia Słuszkiewicz. Później malarstwo sztalugowe i olejne zaczęło coraz bardziej dominować w jego twórczości.

W okresie międzywojennym prowadził prace konserwatorskie i malarskie w obiektach sakralnych Lwowa, Dukli, Kalwarii Zebrzydowskiej, Rymanowa, Rzeszowa, Kłęczan koło Nowego Sącza, Klimkówki, Sanoka, Brzozowa, Grabownicy, Grabówki, Nowosielec, Strachociny i wielu innych miejscowości.

Obecnie istniejąca polichromia w kościele oo. Franciszkanów w Sanoku wykonana została przez Władysława Lisowskiego w latach 1937-1939. Artysta wnętrze świątyni przyozdobił kilkoma dużymi rozmiarów obrazami. Na ścianie nad wejściem do kaplicy dawnej Matki Boskiej Różańcowej, obecnie św. Maksymiliana Kolbego namalowany jest obraz „św. Franciszek rozsyła zakonników w świat”. Święty jedną ręką błogosławił dwóm klęczącym młodym zakonnikom, drugą ręką wskazuje kierunek, w którym mają iść dla głoszenia Ewangelii. Co ciekawe jednemu z klęczących malarz dał twarz sanoczanina, Antoniego Jędrzejewskiego. Z tyłu stoją dwaj bracia zakonni, których artysta codziennie widywał w kościele podczas pracy nad polichromią. Byli to: brat Michał Czyż – organista i brat Metody Wojciech – zakrystianin. Na drugim planie widok Asyżu, który bardziej przypomina Sanok i jego najbliższe okolice.

Drugie malowidło znajduje się na szerokim łuku, oddzielającym nawę od prezbiterium. Obraz przedstawia scenę uwielbienia Najświętszej Maryi Panny przez kilka postaci, pochodzących z różnych stanów. Na pierwszym miejscu od prawej strony, postać klęczącego z rozłożonymi rękami to autoportret artysty Władysława Lisowskiego ubranego w kleręję, odmianna krakowskiej sukmany koloru brązowego. Trochę wyżej klęczy Antoni Borczyk mistrz szewski, mieszający tuż obok Kościoła, ubrany w mieszczchańską czamare, obok jego córki Zofia w stroju krakowskim, druga Barbara z bukietem kwiatów. Na dalszym planie klęczy córka malarza Helena z małym

dzieckiem na ręku oraz syn Kazimierz, późniejszy adwokat brzoźowski. Po lewej stronie obrazu pierwsza postać to burmistrz Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, Maksymilian Słuszkiewicz, ubrany w strój szlachecki z karabelią w ręce. Postać w stroju błękitnym to druga córka malarza Maria Lisowska.

Ponadto Emilia Słuszkiewicz w swoim pamiętniku pisze: [...] W kościele parafialnym przy bocznym ołtarzu ustawiono Grób Boży. Było to prawdziwe arcydzieło sztuki dekoracyjnej Maksa Słuszkiewicza i Władysława Lisowskiego. Całą noc pracowali przy wykonaniu alei jawnocowej, która prowa-

Władysław Lisowski (1883-1970)



Trzeci obraz w nawie głównej przedstawia znalezienie Krzyża Świętego. To dawne wezwanie kościoła oo. Franciszkanów.

W kościele pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Klimkówce znajduje się obraz olejny malowany przez Władysława Lisowskiego. Istnieje tradycja, że ta cudowna, ukrzyżowana figura Pana Jezusa została wyorana przez miejscowego oracza. Dlatego wieś miała się dawniej nazywać Kłęczówka, bo też i woły razem z oraczem klękać miały przed wyoranym krzyżem. Sama figura Zbawiciela pochodzi z XIV w. i ma około 1 m wysokości, wykonana z drewna lipowego w stylu gotyckim. Scenę wyoraną ujął artystycznie w pięknym obrazie artysta Władysław Lisowski z Sanoka.

W kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku artysta namalował w 1941 r. stację Drogi Krzyżowej, a w bocznym ołtarzu w owalu obraz św. Teresy.

dzi do grobu tonącego w kwiatach. Na wykonanie tej alei zwożono jawnoc z Glinic i w tak kunsztowny sposób przytwierdzano go na rusztowaniach, że powstała prawdziwa aleja 3 metrowej wysokości. Groby w obu kościołach wywarzały u zwiedzających taki nastrój, że myśli biegły do Jerozolimy, a serce jednocześnie się z Tym, który leżał martwy w grobie [...].

W Kalwarii Zebrzydowskiej w klasztorze oo. Bernardynów jest kilkadziesiąt obrazów i polichromii pędzla mistrza Wł. Lisowskiego, przedstawiających sceny Drogi Krzyżowej i Męki Pańskiej. W kościele w Dukli malował też obraz błogosławionego Jana z Dukli. W Kłęczanach koło Nowego Sącza jest też obraz jego autorstwa, który przedstawia rodzinę zgrupowaną w zalanej zewsząd chacie – wśród szalejącego żywiołu. Dla miasta Lwowa wykonywał też szereg prac pożytecznych i malarskich w kościele oo. Franciszkanów. Poza tym prace mistrza Władysława Lisowskiego znajdowały się w szeregu innych kościołów Polski, a nawet za granicą.

Ówczesna prasa lokalna pisała: [...] Pan Lisowski jest chlubą Sanoka. Nie tylko ze względu na swoje walory artysty malarza, lecz również dzięki cnotom obywatelskim. Piastuje godność radcy Izby Rzemieślniczej we Lwowie i prezesa Cechu Wielkiego w Sanoku, pracuje prawie we wszystkich stowarzyszeniach społecznych działających na terenie miasta, ciesząc się pełną sympatią obywateli, a głównie młodzieży, której jest troskliwym opiekunem [...].

Słusznie rozumując, że pierwsza wojna światowa podcięła byt rzemiosła, niszcząc warsztaty pracy, realizuje ideę spółdzielczości, przez założenie Spółdzielczej Kasy Rzemieślniczej, której został wybrany prezesem. Szczególną uwagę zwraca na młodzież. Organizuje wraz z Franciszkiem Martynowskim i drem Janem Rajchlem burmistrzem miasta Sanoka pierwszy oddział powojennego „Strzelca” w Sanoku. Założycielem i pierwszym prezesem Katolickiego Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Sanoku był ks. Stanisław Janusz (1923-1928), a później ks. Antoni Wójk Wacławski (1928-1948). Funkcję zaś honorowego prezesa pełnił Władysław Lisowski. Ponadto był prezesem Czytelni Mieszkańskiej, gdzie koncentrowało się życie kulturalne miasta. Znany był chór prowadzony przez specjalistę i entuzjastę muzyki i śpiewu, początkowo Bronisława Budweilla, a później Bronisława Filipczaka z zawodu notariusza. Przy Czytelni Mieszkańskiej działał też teatr amatorski, biblioteka i czytelnia z dużym i wysmakowanym księgozbiorem. Tu też odbywały się mieszczchańskie bale karnawałowe, opiatek i święcone dla braci rzemieślniczej. Siedzibą Czytelni Mieszkańskiej była „Ramerówka”, dzisiejszy Dom Kultury Górnika Naftowca.

Po 1944 roku pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, między innymi wiceprezesa Izby Rzemieślniczej w Rzeszowie, Starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Sanoku. Był przez kilka lat przewodniczącym Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Sanoku, a także radnym Powiatowej a później Miejskiej Rady Narodowej. Pełnił też godność ławnika Sądu Okręgowego w Jasle.

Najważniejszym dorobkiem jego życia była praca artystyczna w zabytkowych obiektach architektury sakralnej, polichromia w kościołach, cerkwiach i kaplicach oraz malarstwo sztalugowe.

Jego dorobek twórczy prezentowany był trzykrotnie: na wielkiej zbiorowej wystawie obrazów i rzeźb w Sanoku w roku 1930, na zbiorowym pokazie prac artystów sanockich w 1946 roku oraz na wystawie indywidualnej pośmiertnej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne w Sanoku w czerwcu 1974 roku.

O wystawie obrazów i rzeźb w Sanoku tak pisały ówczesne gazety: [...] W pierwszej połowie maja

1930 r. odbyła się w Sanoku wystawa obrazów i rzeźb, urządzona staraniem artystów krakowskiej akademii pp. Maksymiliana Brożka, Leona Getza, ks. Władysława Luteckiego, Józefa Sitarza oraz panów Maksymiliana Freunda i Władysława Lisowskiego. Poziom wystawę był nieprzeciętny, zainteresowanie publiczności duże, gdyż przeszło tysiąc osób z miasta i okolicy zwiędziło w przeciągu kilku dni wystawę. Jest to chlubnym i naśladowania godnym świadectwem ruchu artystycznego Sanoka, który nie pozostaje w tyle za innymi wleńskimi miastami Polski [...].

Na wystawie prezentowali prace Maksymilian Brożek – 146 obrazów olejnych, Maksymilian Freund – 38, Leon Getz – 81, Władysław Lisowski – 9, Józef Sitarz – 24 obrazy i rzeźby, ks. Władysław Lutecki z Leska – 9. Ogółem wystawiono 324 dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej. O artystach i pracach prezentowanych na wystawie w 1946 r., nie mamy żadnych wiadomości.

Wystawa indywidualna Władysława Lisowskiego zorganizowana została przez Muzeum Historyczne w Sanoku, prezentowała jego dorobek twórczy z zakresu malarstwa sztalugowego. Pokazano 41 prac o tematyce piękno miasta Sanoka i jego okolic. Wystawa w swoim założeniu retrospektywna, nie w pełni odzwierciedlała dorobek artysty, gdyż część prac zaginęła podczas wojny, a wielu rozproszonych nie udało się zgromadzić, ale pomimo to ukazała ona prace artystyczne z różnych okresów jego twórczości. Część prac to portrety rodziny artysty i autoportrety. Najwięcej miejsca w twórczości Władysława Lisowskiego zajmował pejzaż Sanoka i jego okolicy. W obrazach pejzażowych uwidoczniła się potrzeba podpatrywania natury, uczenia się porządkowania jej na płaszczyźnie. W tym aspekcie, jak pisze we wstępie Romuald Biskupski interesujący jest zwłaszcza cykl pejzaży zimowych, w których podejmował koncepcję zbudowania obrazu w odcieniach bielei wtopionych w srebrzystą perspektywę powietrza. Inne pogodne w nastroju są pejzaże akwarelowe malowane lekko i utrzymane w czystym i delikatnym kolorystyce.

Władysław Lisowski był człowiekiem pogodnym, tak jak jego malarstwo. Cechowała go radość życia, miał zawsze dobry humor i dowcip. Był doskonałym mówcą.

W uznaniu zasług za pracę zawodową i społeczną otrzymał szereg wysokich odznaczeń państwowych i resortowych oraz wyróżnień. Był honorowym członkiem Związku Strzeleckiego oraz honorowym prezesem Katolickiego Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Sanoku.

Edward Zajac

Nowa szkoła w nowym państwie

Polska szkoła zmienia się po reformie pod każdym względem. Skrócona zostanie podstawówka, powróci gimnazjum, zwiększy się samodzielność nauczycieli. Szkoły społeczne i prywatne zrównane zostaną wobec prawa z państwowymi, a publiczne pieniądze powędrują za każdym pojedyńczym uczniem. Ustrój szkoły zmieni się wraz z ustrojem państwa. Więcej uprawnień dla samorządów – oznaczać będzie więcej samodzielności dla szkół.

Minister edukacji narodowej Mirosław Handke wskazuje na dwa główne powody rozpoczęcia reformy szkolnej właśnie teraz. Pierwszym z nich jest powstanie nowej struktury administracyjnej, drugim ogromny niż demograficzny. Za trzy lata w szkołach podstawowych znajdzie się aż o 40% mniej dzieci niż obecnie. Bez reformy czekałoby nas likwidowanie oddziałów, zamykanie szkół i zwalnianie nauczycieli. Można zatem powiedzieć: jeśli nie teraz – to kiedy? Jeśli nie my – to kto?

Kto, gdzie i czego się będzie uczył?

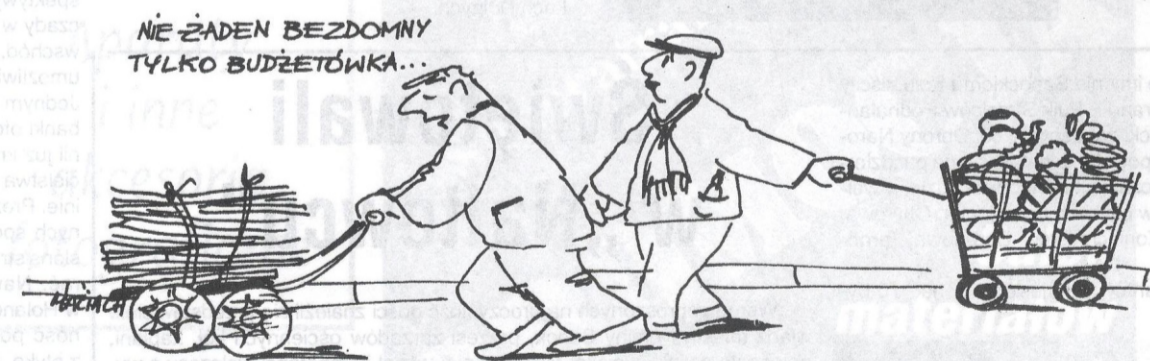
Reforma systemu edukacji wystartuje 1 września 1999 roku. Wtedy to obecni piątkolasi rozpoczną pierwszą klasę gimnazjum. Skutków reformy w pełni doświadczą jednak dopiero dzieci urodzone w 1992 roku, które za rok rozpoczną naukę w zreformowanej, sześciolletniej szkole podstawowej.

Będzie to jednak inna podstawówka niż dziś. Bardziej skupiona na uczniu, niż na „realizowaniu programu”. Przez pierwsze trzy lata nie będzie w niej podziału na przedmioty. Nauczyciel wprowadzając dzieci w sposoby poznawania świata – poprzez naukę i zabawę – sam zdecyduje jak to robić. Czas trwania lekcji, kolejność i forma zajęć w pełni dostosowane zostaną do potrzeb i możliwości zespołu. Nowym trzech kolejnych lat nauki są bloki przedmiotowe. Język polski, historia, szeroko rozumiana kultura tworzyć będą jeden blok. Nauki przyrodnicze i matematyka – blok drugi. – Tak uczy się już w młodszych klasach na całym świecie – przekonuje minister Handke – Nawet zwy-

czajny deszcz wypadałoby przeanalizować z punktu widzenia chemika, fizyka i geograf. W akademickim podziale na przedmioty szkolne nie jest to możliwe! W bloku pod hasłem przyroda – jak najbardziej.

Po ukończeniu sześciolletniej podstawówki wszyscy pójdą do trzyletniego gimnazjum ogólnokształcącego. Zdaniem ministra, w podziale tym nie ma nic sztucznego, jest on naturalny. – Szkoła podstawowa i gimnazjum to dwa zupełnie różne etapy rozwoju człowieka. Dziecko jest dzieckiem do 12-13 roku życia, potem zaczyna dorastać, stąd konieczność rozdzielenia dzieci od dorastającej młodzieży – wyjaśnia prof. Mirosław Handke. Dalsze

ym miasteczku. Jeśli jest to podstawówka lub gimnazjum, za jej utrzymanie odpowiadać będzie gmina. Jeśli liceum lub zawodówka – powiat. Nowością jest jak widać przejęcie przez nowopowstały samorząd powiatowy wszystkich szkół średnich znajdujących się na jego terenie. Dotąd ten właśnie obszar oświaty był szczególnie „zabagniony”. Organami prowadzącymi licea i technika było w sumie aż 7 resortów centralnych, co powodowało niebawale bałagan. Dziś gmina i powiat biorą całą oświatę pod swoje władanie. Ani kurator, ani minister edukacji, ani żaden inny minister (poza szczególnymi wyjątkami) nie będą mieć „swoich” szkół.



szczeble edukacji przewidziane w nowym systemie to: trzyletnie licea profilowane, zwieńczone maturą lub dwuletnie szkoły zawodowe. Po szkole zawodowej będzie można uzupełnić wykształcenie w dwuletnim liceum. Zreformowane zostaną także studia wyższe. Oprócz tradycyjnych, magisterskich, pojawią się wyższe szkoły zawodowe (licencjat). Utrzymane, choć zreformowane zostaną szkoły policealne i kolegia.

Kto za co odpowiada?

Dzięki powiązaniu reformy szkolnej z administracyjną nastąpi bardzo czytelny podział obowiązków i odpowiedzialności między władze samorządowe i centralne. Przyjrzyjmy się przeciętnej polskiej szkole w przeciętnym, ma-

Minister Handke może zatem śmiało powiedzieć, że wziął szkolną władzę, by dać ją ludziom. Chociaż może nie tyle dać, co podzielić. Ustawodawczą i wykonawczą między kuratoria i samorządy, „sądowniczą” składając w ręce niezależnej komisji.

Kto za co płaci?

Zdaniem Kazimierza Marcinkiewicza przewodniczącego Rady Konsultacyjnej d/s Reformy Edukacji tajemnica „ruszenia z posad” tak wydawałoby się skostniałego organizmu, jak system szkolny tkwi w zmianie zasad jego finansowania. Wprowadzenie bonu edukacyjnego czyli zasady, że pieniądze podatnika idą za jego dzieckiem, a nie trafiają do anonimowego wspólnego worka, jest praktyczną realizacją zasady sprawiedliwości społecznej. Od 1999 roku, wraz z każdym uczniem, do bu-

gminnych i powiatowych. Nie można dawać samorządom „na własność” szkół, nie dając jednocześnie środków na ich utrzymanie. Bon – to zdrowe zasady finansowania oświaty. Nie zależy już ona od „widzimisieja” urzędników przylegających subwencję, lecz od rodziców. To oni stają się gwarantami finansowej stabilizacji szkoły. Subwencja jest jedynie instrumentem wyrównującym dysproporcje tam, gdzie oświata – z przyczyn obiektywnych – bywa kosztowniejsza (szkoły wiejskie, specjalne itp.).

Dlaczego samorząd?

Dwa konkretne osiągnięcia minionego pięcioletnia: „wysyp” nowych szkół wyższych i budowlany boom podstawówkowy, dokonały się praktycznie bez udziału państwa. W tym czasie powstały 102 nowe, prywatne szkoły wyższe (40 dalszych czeka na rejestrację) i ponad 200 szkół społecznych; podstawowych i średnich. Większość z nich zapewne nie dorównuje klasą państwowym, działają lepiej lub gorzej, ale są. Blisko tysiąc nowych szkół podstawowych mogą zapisać na konto swoich osiągnięć samorządy, które – co warto pamiętać – przejęły oświatę na szczeblu podstawowym z dużym opóźnieniem i ogromnymi oporami rządzącej wówczas koalicji PSL-SLD. Z pewnością daleko jeszcze naszym podstawówkom do europejskich standardów, ale zmiany w ich organizacji i zarządzaniu, jakie nastąpiły dzięki samorządom, każą proces przekazywania kompetencji w dół, kontynuować.

Teoretycznie więcej mają dziś w szkole do powiedzenia rodzice. Rada Szkoły, w której zasiadają wraz z uczniami (!) i nauczycielami, ma kompetencje sięgające uchwalania statutu szkoły oraz kontrolowania pracy dyrektora. Aby skorzystać z tych uprawnień rodzice powinni jednak poczuć się bliżej związani ze swoją szkołą. Właśnie poprzez bon edukacyjny.

Reasumując: reformę oświaty trzeba powiązać ze zmianą zasad jej finansowania i z równouprawnieniem wszystkich podmiotów prowadzących szkoły.

Piotr Legutko

Materiał nadesłany przez Instytut Rozwoju Państwa Obywatelskiego

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

oraz
pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

Zarząd Gminy Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej

38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23, III piętro pokój nr 16, tel. (013) 464-18-79

ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie projektu budowlanego
modernizacji WDK w miejscowości Pisarowce.

Termin realizacji – 30 marca 1999 r.

Uprawniony do kontaktów z oferentami – inż. Jerzy Baran
Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na realizację projektu budowlanego rozbudowy WDK w miejscowości Pisarowce” należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Termin składania ofert upływa 21 września 1998 r. o godz. 8.00

Otwarcie ofert 21 września 1998 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, pokój nr 13 (sala narad), III piętro.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymagania określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz ze szczegółowych warunków niniejszego przetargu dostępnych u zamawiającego (cena 20 zł).

Sanockie Zakłady Przemysłu Gumowego STOMIL SANOK S.A. w Sanoku

oferują do sprzedaży nieruchomości

położoną w Sanoku-Olchowcach, przy ul. Przemyskiej

(po byłym warsztacie samochodowym), składająca się z:

1. działki nr 583/22 o powierzchni 1 ha 38 a 72 m²,
2. budynku o powierzchni użytkowej 1.294 m²,
3. drogi i placu utwardzonego o powierzchni 74 a 14 m².

Stan prawny nieruchomości jest uregulowany.

Osoby prawne i fizyczne zainteresowane nabyciem opisanej wyżej nieruchomości są proszone o składanie ofert w Dziale Administracji STOMIL SANOK SA (budynek przychodni przy ul. Przemyskiej) w terminie 3 tygodni od ukazania się niniejszego ogłoszenia, ze wskazaniem w szczególności ceny, warunków płatności i terminu nabycia.

Nieruchomość można oglądać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu (nr tel. 465-41-30).

STOMIL SANOK SA zastrzega sobie prawo podjęcia negocjacji z wybranymi oferentami lub nie przystąpienia do negocjacji bez podania przyczyny.

BANK DEPOZYTOWO KREDYTOWY S.A.

Grupa PEKAO S.A. ODDZIAŁ w Sanoku,
ul. Kościuszki 4, 38-500 Sanok

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony
na sprzedaż następujących działek położonych
w Ustianowej k/Ustrzyk woj. krośnieńskie.

• działka nr 525 o pow. 0,89 ha wraz ze znajdującymi się na niej zabudowaniami dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Lesku Księga Wieczysta nr 5322.

- za cenę wywoławczą – 5570,00 zł netto
- wadium – 500,00 zł

• działki nr: 75, 82, 496, 497/2 o łącznej powierzchni 25,81 ha dla których prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Lesku Księga Wieczysta nr 4081

- za cenę wywoławczą – 10000,00 zł netto
- wadium 1000,00 zł

Ceny nie zawierają podatku VAT.

Oferta powinna zawierać:

- dane oferenta
- oferowaną cenę
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

Otwarcie ofert nastąpi 28 września 1998 r., bez obecności oferentów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto Banku Depozytowo Kredytowego S.A. Grupa PEKAO S.A. Oddział w Sanoku nr 10701249-13-2551-1111.

Dowód wpłaty należy dostarczyć najpóźniej do 28 września 1998 r. do godz. 9-tej do Sekretariatu Oddziału BDK w Sanoku przy ul. Kościuszki 4.

Zawarcie aktu notarialnego kupna-sprzedaży nastąpi w ciągu 14 dni od daty zakończenia przetargu, po wpłaceniu zaofiarowanej kwoty.

Koszty związane z nabyciem działek ponosi kupujący.

Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, będzie zarachowane na poczet cen nabycia.

W przypadku uchylenia się oferenta od zawarcia umowy – wadium przepada na rzecz Banku. Wadium wpłacone przez pozostałych oferentów zostanie zwrócone bezpośrednio po zakończeniu przetargu.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać pod nr telefonu: (013) 465-31-01.

Bank zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, oddzielnych negocjacji z poszczególnymi oferentami oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

LISTY



Szanowna Redakcjo

Zacznę może w stylu „Stalego Czytelnika” rubryki „Listy”. „Poruszył mnie dość mocno...” list tegoż jegomościa. Zastanawiam się, kiedy nadejdą wreszcie normalne czasy? Wiadomo, że nigdy nie zadowolę się wszystkich, ale może „Staly Czytelnik” zrobi coś zamiast krytykować innych. Dość już chyba malkontentów i krytykantów w naszym życiu. Nie znam pana Szybiaka osobiście, Sanockiego Domu Kultury nie odwiedzam zbyt często, ale jestem wiernym „kibicem” remontu tej placówki i nie mogę się doczekać końca prac przy niej prowadzonych. Nie zgadzam się z argumentacją autora listu. Uważam, że jeżeli już robić remont to dobrze, dokładnie, z dobrych materiałów aby długo nie trzeba było do tego wracać. Każda prowizorka mści się w dwójnasób. Czy interesowanie się SDK jest słuszne? Oczywiście tak! Tam przecież koncentruje się życie kulturalne Sanoka. Przecież teatr, odbywa się Festiwal im. Didura, wystawy, tam nasze dzieci chodzą na zajęcia plastyczne, naukę tańca, do kina itd. Przecież to nie jest prywatny folwark pana Szybiaka, to jest dla nas wszystkich i „Staly Czytelnik” może w życiu SDK uczestniczyć. Potrzeby miasta są rzeczywiście bardzo duże, koszty remontu pochłoną znaczną część budżetu, czyli naszych pieniędzy, ale ja osobiście zgadzam się na takie ich wydatkowanie. SDK jest swego rodzaju wizytówką miasta, jego promocją, a to jest ważne na przyszłość. Oczywiście, potrzebne są pieniądze na zamek, na Dom Kultury na Posadzie, na Skansen, MOSiR, hokej, piłkę nożną itd., itp. Może jednak ludzie kierujący tymi placówkami, czy dziedzinami życia wezmą się do roboty tak jak pan Waldemar Szybiak, a przestaną tylko „dyrektować”? Może wtedy ubędzie nam takich narzekających jak „Staly Czytelnik”, któremu przeszkadza SDK, wspaniała autostrada, która jest przyczyną zagłady tysięcy mieszkańców Sanoka itd.

Łączę wyrazy szacunku dla Redakcji Tygodnika Sanockiego

Jan Rymar

Śladem naszych publikacji

Cieszymy się, że udało się nam wzbudzić zainteresowanie tematami lotniczymi jakie ostatnio zagościły na łamach „TS”. Otóż po publikacji tekstu pana Andrzeja Bernackiego pt. „Jest takie święto...” w 35 numerze naszego pisma, otrzymaliśmy list od pana Zygmunta Bąka. W swej korespondencji, autor zauważa, że dobrze jest, iż temat lotnictwa coraz częściej gości na naszych łamach, a także, że pomimo drobnych potknięć ze strony autora tekstu, „dobrze się stało, że przypomina się o chlubnej karcie lotnictwa polskiego”.

Od pana Andrzeja Bernackiego otrzymaliśmy wyjaśnienie następującej treści:

W artykule pt. „Jest takie święto...” (Tygodnik Sanocki nr 35 z 28.08.98r.) pominąłem fakt, że 5 listopada 1918 roku z lotniska Lewandówka (Lwów) wykonał pierwszy lot bojowy polski samolot wojskowy z załogą: por. pil. Stefan Bastyr i por. obs. Janusz de Beauran. Dzień ten obchodzono corocznie jako Święto Lotnictwa.

Dopiero odstonięcie Pomnika Lotnika według projektu prof. Edwarda Wittiga na placu Unii Lubelskiej w Warszawie 11 listopada 1931 roku zmieniło i upamiętniało nowy termin obchodów tego święta, który utrzymał się do 1946 roku.

Zniekształciłem też nazwisko Wandy Modlibowskiej (nie „Modliborskiej”). Za powyższe potknięcia szanownych Czytelników „Tygodnika Sanockiego” – przepraszam. (...)

WYBORY '98 w „Tygodniku Sanockim”

Kampania wyborcza w „Tygodniku Sanockim” prowadzona będzie zgodnie z postanowieniami Ustawy z 16 lipca 1998r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich (Rozdział 11).

Stosownie do tego:

1. W piśmie prowadzona będzie rubryka pn. KRONIKA WYBORCZA, o charakterze informacyjnym, (bezpłatna), w której zamieszczane będą kilkunastu-wzmianki o komitetach wyborczych i ich działalności np. imprezach, spotkaniach, listach kandydatów itp. jednakże bez odwoływania się do programów wyborczych.

2. Po zarejestrowaniu list kandydatów planujemy przedstawić spis wszystkich kandydujących na radnych do rady miasta, powiatu i sejmiku wojewódzkiego. Sposób prezentacji uzależniony będzie od liczby osób, bowiem nasza wstępna symulacja wykazała, że podając jedynie nazwisko, imię, wiek, zawód, miejsce pracy osoby kandydującej musimy przeznaczyć na taki spis co najmniej 4 gazetowe strony.

3. „Tygodnik Sanocki” poinformuje też (bezpłatnie) o wszystkich zarejestrowanych komitetach wyborczych podając nazwę, siedzibę i nazwisko pełnomocnika.

4. Do pełnomocników wszystkich komitetów zwrócimy się z 3 następującymi pytaniami:

- Które zadanie miejskie uważacie za najważniejsze i skąd weźmiecie pieniądze na jego realizację?
- Na co należy zwiększyć wydatki z budżetu miasta?
- Na co należy zmniejszyć wydatki z budżetu miasta?

Równa dla wszystkich objętość wypowiedzi zostanie uzgodniona w terminie późniejszym.

5. Ponadto udostępniamy łamy na inne okolicznościowe informacje, apele, hasła wyborcze i treści programowe, które drukować będziemy na koszt komitetów wyborczych, kandydatów lub organizacji ich popierających według obowiązującego w redakcji „TS” cennika. Materiały wyborcze (w zależności od formy) traktowane będą jako teksty sponsorowane lub reklamy z uwzględnieniem stosowanych ulg.

6. Umożliwiamy dołączanie do „TS” wkładek i ulotek wyborczych.

7. Strona tytułowa gazety (I strona) decyzją kolegium redakcyjnego zostaje wyłączona z reklamowej kampanii wyborczej.

ZAPRASZAMY KOMITETY WYBORCZE

W celu ustalenia szczegółów prosimy zgłaszać się do naszego Biura Ogłoszeń w siedzibie redakcji

464-02-21

Moduł promocyjny

23 zł*

* cena brutto

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że 16 września 1998 r. o godz. 10.00 w Biurze Komornika Sądu Rejonowego, Sanok, ul. Błonie 1 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużnika:

CZECH ROBERT, 38-617 ŁUKOWE, KALNICA I/5/2

i składających się z:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Volkswagen KUL 0952, rok prod. 1978, nr sil. JK 168374	1	2.000,00	1.500,0

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania najpóźniej na godzinę przed licytacją. Ruchomość można oglądać w dzień przed licytacją w miejscu i czasie oznaczonym wyżej. Suma wywołania wynosi 75% sumy oszacowania.

**PRZETARGI
• REKLAMY •
PRZETARGI
• REKLAMY •
PRZETARGI**

Zarząd Miasta i Gminy w Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2

tel./fax: (013) 463-43-55, 463-14-15, 462-20-79, 462-21-49

ogłasza przetarg nieograniczony na inwestycję p.n.:

„Rozbudowa Szkoły Podstawowej Nr 2 w Zagórz”

polegającą na wykonaniu w dobudowanej części:

instalacji elektrycznej, wod.kad., c.o., przyłączy i robót bud.

- Ofertę na wykonanie robót należy składać w Zespole Obsługi Szkół w Zagórz, ul. 3 Maja 2 • Materiały przetargowe oraz szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie zamawiającego pok. nr 5 lub tel. 463-14-15 w. 32 • Termin składania ofert 12 października 1998 r. do godz. 10.00
- Otwarcie ofert nastąpi 12 października 1998 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miejskim, Zagórz, ul. 3 Maja 2.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Działkę budowlaną 13 a w Bykowcach, wiad. Bykowce, ul. Przemyska 30.
- ★ Pilnie – mieszkanie własnościowe M-4, 61 m² – tanio, tel. (013) 463-30-38.
- ★ Działkę budowlaną 14 a w atrakcyjnym miejscu w pełni ogrodzoną i uzbrojoną (gaz, kanalizacja, prąd, woda) z pozwoleniem na budowę, tel. 463-73-40 (po 16.00).
- ★ Działkę rekreacyjną 5 a z domkiem drewnianym w Dobrej, tel. 463-65-21.
- ★ Działkę budowlaną-rolną z sadem, tel. 463-15-17 lub 463-49-14.
- ★ Bar "Kufelek" (wino, piwo, wódka) w Grabownicy wraz z domem jednorodzinny na działce 15 a komfortowo wyposażonym z meblami, tel. 439-52-20 (od 9.00-21.00).
- ★ Boks garażowy murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich (dawna Nowotki), tel. 463-39-06 lub 463-68-50.
- ★ Budynek drewniany do rozbiórki w Monastercu, tel. 469-11-32.
- ★ Mieszkanie własnościowe M-3, 51,2 m² na os. Słowackiego, tel. 463-36-60 lub (095) 731-78-40 (po 15.00).
- ★ Przenośny pawilon handlowy 71 m² oraz działkę budowlaną 25 a w Stróżach Małych, tel. 463-69-33 (do 7.30 i po 20.00).
- ★ Działkę 4 a z altaną (z narzędziami ogrodniczymi) w Płowcach k/Sanoka, tel. 462-38-62.
- ★ Działkę budowlaną 6 a przy ul. Przemyskiej, tel. 463-12-54.
- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m² (I p.) po remoncie ul. Armii Krajowej 12/5, tel. 463-38-82.
- ★ Mieszkanie 58 m² lub zamienię na mniejsze na ok. 48 m² (niski parter), wiad. ul. Sobieskiego 22, tel. 463-73-14.
- ★ Działkę rolną 13 a przy granicy Sanok-Płowce oraz działkę budowlaną uzbrojoną 16 a na Szudlikach, tel. 463-08-07 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 23,5 m², cena ok. 1100 zł/m² ul. Wolna 48, tel. 464-07-31 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie – 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, balkon (I p.) przy ul. Kopernika, Sanok, tel. 432-06-09 (Krosno).

- ★ Pilnie mieszkanie 73 m² wolne po sprzedaży, cena za 1 m² 1050 zł, tel. 463-29-77 lub 463-16-70 (późnym wieczorem).
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m² – 2 pokoje, kuchnia, balkon, telefon, kablówka przy ul. Wolnej 48, tel. 464-03-63.
- ★ Boks garażowy osobowo-dostawczy, tel. 463-02-79 (do 9.00 i po 21.00).
- ★ Mieszkanie 30 m² (II p.) Sanok ul. Cegielniana, tel. 436-16-90.
- ★ Mieszkanie 76 m² z garażem, możliwe raty, tel. 463-55-76 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 62 m² (IV p.) ul. Daszyńskiego (centrum miasta), tel. 463-26-24.
- ★ Mieszkanie własnościowe M-5, 72,5 m² (I p.) przy ul. Kochanowskiego lub zamienię na mieszkanie 2-pokojowe, tel. 463-53-52 (po 16.00).

VIDEO - STEREO - FILM
 Pyszniak Marek
 ✓ FILMOWANIE
 ✓ MONTAŻ
 ✓ PRZEGRYWANIE
 NTSC ⇒ PAL ⇒ NTSC
 461-2585
 ul. Pionierska 13/38, 38-700 Ustrzyki Dln.

Kupię

- ★ Mieszkanie do 35 m², 2 pokoje (I p. lub II p.) w okol. ul. Traugutta, tel. 463-74-81.
- ★ Garaż blaszak składany 3x5 m, cena do 1000 zł, tel. (090) 31-84-42.
- ★ Działkę budowlaną lub dom drewniany w Sanoku lub okolicach, tel. 446-75-78.
- ★ Działkę budowlaną w Sanoku, tel. 463-59-30 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe z loggią (I p. lub II p.) z telefonem w Sanoku, tel. 469-13-39.
- ★ Garaż w okolicy ul. Daszyńskiego, tel. 463-67-88.

Zamienię

- ★ M-3 własnościowe, 50 m² (II p.) os. Słowackiego na większe na tym samym osiedlu, tel. 463-42-36.
- ★ Mieszkanie 37 m² (I p.) na większe do 50 m² z loggią I-III p. w dzielnicy Wójtostwo, tel. 463-68-31.
- ★ M-4, 62,5 m² (I p.), duży balkon, ul. Zielona na większe 4 lub 5-pokojowe, tel. 463-11-25 (do 17.00) lub (090) 68-74-86.

SUPER CENY WE WRZEŚNIU!
STOLBUD **OKNOPLAST**
 Sokółka SA KRAKÓW
 Blacha trapezowa T18 – 19,94 zł +VAT
 Blachodachówka od 23,74 zł do 24,95 zł
NAJTAŃSZE BLACHY NA DACHY
Centrum Pokryć Dachowych i Stolarki Budowlanej
FHU „EKO-BUD”, Sanok, ul. Bema 5, tel. 463-50-21

- ★ Dom murowany Grabownica-Górna 442 i działkę budowlaną 20 a w Grabownicy.
- ★ M-4, 58 m², kablówka – pilnie, cena do uzgodnienia, tel. 463-12-00.
- ★ Mieszkanie M-4, 60 m² (parter) przy ul. Sadowej, tel. 463-44-95.
- ★ Mieszkanie własnościowe M-5, 75,4 m² (parter), duży balkon oś. Błonie ul. Zielona, tel. 463-40-71 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 24 m² z telefonem i balkonem na ul. Sadowej, tel. 463-42-24 (od pon. do piątku).
- ★ M-4 własnościowe, 64 m² z telefonem, centrum Sanoka – 1400 za 1m², tel. (013) 463-23-65.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokój, tel. 463-02-78 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie 62 m² (I p.) ul. Jana Pawła II, tel. 463-35-89.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Garaż w okolicy ul. Sadowej, tel. 463-65-21.
- ★ Wyzdierzawię lub kupię garaż na ul. Gorazdowskiego, tel. 463-75-25 (po 16.00).
- ★ Lokalu w centrum Sanoka (sutereny, parter, piętro), tel. 464-10-15 (po 20.00).
- ★ Poszukuję lokalu handlowego z dobrą lokalizacją w centrum Sanoka, tel. 463-03-22 (19.00-21.00).

- ★ Pokoju lub kawalerki w Sanoku, tel. 446-75-78.
- ★ Małżeństwo poszukuje mieszkanie do wynajęcia, tel. 461-10-95 w. 206 (wieczorem).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ BMW 320 (1982), cena 6.500 zł, tel. 463-63-66.
- ★ Renaulta clio 1,2 (1991), kolor żółty, pastelowy, tel. 463-46-66.
- ★ Fiata 125 p (1982), stan dobry, tel. 464-02-09.
- ★ WV golfa I (1982), szyberdach, autoalarm, cena 6.300 zł, wiad. Sanok ul. Robotnicza 23/67 (po 15.00).
- ★ Fiata tipo 1,4 (1994), tel. 463-77-96.
- ★ Opla corsę 1,2 (1995) 5-cio drzwiowy oraz forda fiestę 1,1 (1992), wiad. Sanok ul. Cegielniana 16/14 lub tel. 464-81-17.
- ★ Fiata 126 p (1994/IX), kolor biały, przeb. 39 tys. km, cena 7.500 zł (do uzgodnienia), tel. 464-15-93.
- ★ Motorower simson skuter, stan tech. dobry, tel. 463-42-62.
- ★ Tanio nowego fiata seicento S, odbiór w salonie, tel. (013) 463-26-09.
- ★ Poloneza (1983), kolor czerwony, tel. 463-32-28.
- ★ Bagażnik z koszem do fiata CC, cena 150 zł, tel. 462-62-35 (po 16.00).
- ★ Tanio fiata 126 p (1985/86), tel. 464-83-47.
- ★ Tanio chłodnię na jednej osi ze stara z agregatem Saf., wiad. Krzywe 34.
- ★ Forda transita 24D (1983), cena 6.800 zł, wiad. Długie 127, 38-530 Zarszyn lub tel. 463-41-04 w. 53 (7.00-15.00).
- ★ Skodę 105L (1987), mały przebieg, stan b. dobry, tel. 463-00-73.
- ★ Poloneza caro 1,6 GLE (1994), oznakowany, multi-lock, stan tech. bdb, ewentualnie zamiana, tel. 465-02-76 (do 15.00) lub 464-10-56 (po 15.00).
- ★ Opla kadetta 1,3 (1980), cena do uzgodnienia, wiad. Bukowsko 277, tel. 467-40-14.
- ★ Motocykl MZ ETZ 251, stan dobry (1990), przeb. 1000 km po remoncie, tel. 467-42-32.
- ★ Peugeotta 106 KAT (1995), cena 22 tys. zł, oraz forda escorta 1,8 TD (1996), cena 37.000 zł, tel. 463-35-98.
- ★ Cinquecento 899S (1996), kolor szary (metalik), przeb. 16,5 tys. km, drugi właściciel, cena 16.800 zł, tel. 464-11-26.
- ★ Poloneza 1600 SLE (1989), tel. 462-23-21.

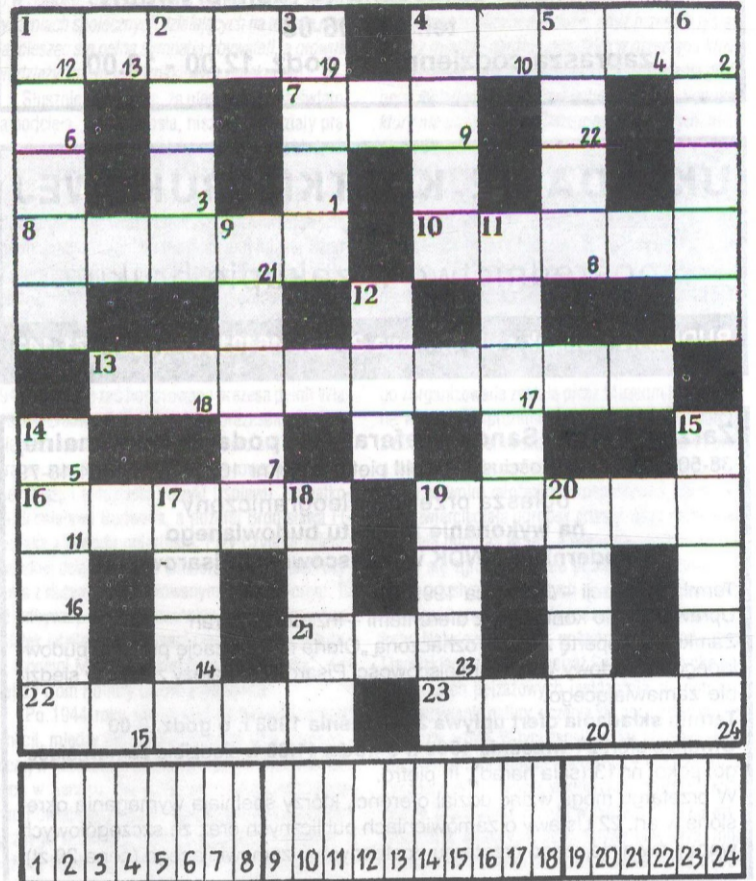
RÓŻNE

- ★ Damy reklamę na samochód – Krosno, ul. Lewakowskiego 31/32, tel. (0602) 516-988.

Sprzedam

- ★ Szafę i dwa jednoosobowe tapczany – tanio oraz oddam za darmo meblówkę młodzieżową i tapczan, tel. 463-30-75.
- ★ Sofkę szer. 130 cm, rower górski, maszynę do szycia typ. Husqvarna, wszystko nowe na gwarancji, tel. 463-34-89.
- ★ Przenośnik taśmowy, cykliniarkę, suwnicę i nowy silos na cement, tel. 463-69-33 (do 7.30 i po 20.00).
- ★ Tarcicę, kantówkę (jodła, sosna), wymiary do uzgodnienia, Stróże Wielkie, tel. 463-50-16 (po 16.00).
- ★ Numer telefonu, cena 800 zł oraz nowy namiot 4-osobowy, cena 250 zł, tel. 464-92-31.
- ★ Drzewo: sosnę "7" i konstrukcyjne suche, tel. 467-51-95 (wieczorem).
- ★ Tanio 95 szt. grzejników żeliwnych oraz zamrażarkę 400 l, tel. 464-01-17.
- ★ Suknię ślubną, cena do uzgodnienia, tel. 463-63-66.
- ★ Komputer IBM PC, procesor AMD 100 MHz, HDD 1,1 GB, SVGA 2 MB, 32 MB RAM, tel. 463-37-25.
- ★ Bałe modrzewiowe 70 mm oraz krokwie jodłowe, tel. 463-57-06.
- ★ Piłę formatówkę z podcinaczem, wiad. Sanok ul. II Armii W. P. 31, tel. 463-38-17.
- ★ Pojedyncze nagrobki granitowe, wiad. Wilcza 38 tel. (090) 254-193.
- ★ Cykliniarkę do parkietu, stan dobry, tel. 463-67-59 (po 20.00).

KRZYŻÓWKA NR 37



Poziomo: 1. Część mieszkania, 4. Roślina przyprawowa do ogórków, 7. Anglosaska miara powierzchni gruntu, 8. Izba szkolna, 10. Pojemnik na mleko, 13. Zarząd portu, 16. Zwierzę w paski, 19. Buddyjska budowla religijna, 21. Angielskie piwo, 22. Antena zbiorcza, 23. Grzyb na starym chlebie, **Pionowo:** 1. Kopana na boisku sportowym, 2. Zwierzę domowe, 3. Nie sen, 4. Krewniak raka, 5. Najgrubsza część drzewa, 6. Upust, zniżka, 9. Miner, 11. Krewny w linii męskiej, 12. Wiekowa liczba, 14. W oknie, 15. Amerykańskie drewno na meble, 17. Przełożony juhasa, 18. Odmiana chalcedonu, 19. Porasta pierie i pampy, 20. Miejscowość letniskowa nad Liwcem.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów

prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł (sponsorem nagrody jest **Przedsiębiorstwo Okno-Res**), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”**, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 35: KAŻDY TRUD PRZYNOŚI ZYSK

Nagrody wylosowali:

- I – Beata Pytlík, ul. Rymanowska 24a
- II – Halina Michenko, ul. Dworcowa 1/30
- III – Małgorzata Smagała, ul. Langiewicza 3/33

PRACA

Zatrudnię

- ★ Poszukuję do pracy 4 osoby z dyspozycjami na stanowisko menedżera lub asystenta menedżera z Sanoka lub okolic. Mile widziane wyższe wykształcenie, tel. (0601) 464-229, (0601) 464-236 (kontakt w poniedziałek lub sobotę w godz. 9.00-21.00)
- ★ Rencistki do pracy w sklepie mięsnym, tel. 463-41-41 (18.00-20.00).
- ★ Zatrudnię magistra farmacji – dam mieszkanie (okolice Zakopanego), tel. (0601) 506-351.
- ★ Osobę do sprzątania domu, tel. 463-61-36.
- ★ Agentów systemu sprzedaży NET-MARK – telefon gratis, wiad. Krosno, ul. Lewakowskiego 31/32, tel. 432-58-23 w. 59 lub (0602) 516-988.

Poszukuję pracy

- ★ Język angielski – nauczanie języka, korepetycje, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, tel. 463-54-86.
- ★ Emeryt poszukuje pracy w charakterze dozorca na terenie Sanoka, tel. 463-75-93.
- ★ Udzielam lekcji j. angielskiego i niemieckiego (wszystkie poziomy), ul. Al. Wojska Polskiego 4/22, tel. 435-52-38 (17.00-22.00).
- ★ Lekcje angielskiego – dla dzieci i młodzieży, przygotowanie do matury i egzaminów, tel. 463-68-88.
- ★ Starsza pani zaopiekuje się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu, wiad. Sanok ul. Kochanowskiego 30/7.
- ★ Język angielski – korepetycje, tel. 463-52-98.
- ★ Chętnie zaopiekuję się dzieckiem, tel. 464-89-36 (po 20.00).
- ★ Podejmę się opieki nad dzieckiem, tel. 463-51-13.
- ★ Udzielam lekcji języka angielskiego, tel. 462-27-27.
- ★ Podejmę się wykonania prac domowych, sprzątania mieszkania (również po remoncie), mycia okien, tel. 464-13-29.
- ★ Lekcje angielskiego dla dzieci i młodzieży, przygotowanie do matury, wiad. Aleje W.P. 4/16, tel. 463-52-61.
- ★ Kobieta, 25 lat, wyksz. średnie techniczne, ukończony kurs obsługi komputera i kasy fiskalnej poszukuje pracy, tel. 464-18-44.
- ★ Udzielam lekcji j. angielskiego, tel. 463-15-96.
- ★ Młoda kobieta poszukuje pracy najchętniej w godz. od 7.00 do 15.00, tel. 462-26-87 lub 463-66-63 w. 357.
- ★ Udzielam lekcji j. angielskiego, tel. 464-86-08.

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy DO PONIEDZIAŁKU

Na Poprad po „dychę”

W drugich zawodach kolejnej edycji muchowego Grand Prix okręgu bardzo dobrze połowił Janusz Benedyk, ustępując jedynie Arturowi Trzaskosiowi z Krosna. Zawody rozegrane na Popradzie w okolicach Muszyny dały sanoczaninowi 10 punktów do klasyfikacji łącznej.

Mimo padającego deszczu wędkarze nie mogli narzekać na brania, w sumie padło 30 ryb. Benedyk łowił na nimfy, podobnie jak i dwóch innych zawodników kończąc rywalizację z kompletem lipieni. Trzecie miejsce zajął Wojciech Telesz z Rymanowa. Największą rybą zawodów, 40-centymetrowego „kardynała” złowił Trzaskoś. Lipienia krótszego o zaledwie 3 milimetry wyjął Piotr Balda. Wśród 24 zawodników (sklasyfikowano 17) było aż 9 sanoczan – prawie wszyscy z koła nr 1, jedynie Grzegorz Krzysztynski bronili barw „dwójki”. Z dwoma lipieniami 9. miejsce wywalczył Bogdan Leszczyk. Balda, Krzysztynski i Adam Skrechoła sklasyfikowani zostali poza pierwszą „dziesiątką”. Pozostali bez ryb.

W klasyfikacji łącznej prowadzi Lucjan Burda z Jasła – 15 punktów. Drugie miejsce z 12 pkt. zajmują ex aequo Benedyk i Piotr Konieczny z Rymanowa. (bart)

II Spinningowy Puchar „Tygodnika Sanockiego”

W niedzielę, 20 września odbędą się otwarte zawody spinningowe o Puchar „Tygodnika Sanockiego” organizowane przy naszym wspólnym działaniu przez sanockie koła wędkarskie. Rywalizacja toczyć się będzie na odcinku rzeki od ujęcia wody w Trepczy do „Balwanków” powyżej mostu stomilowskiego. Zbiórka przy moście na Białą Górę, zapisy od 7.00 do 7.30. Zawody rozgrywane w dwóch kategoriach wiekowych – seniorzy i juniorzy (14-18 lat) – trwać będą od godz. 8.30 do 13.00. Startować mogą członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego uprawnieni do wędkowania. Opłaty startowe: 5 zł seniorzy, 2 zł juniorzy.

Wędkarzy nie biorących udziału w zawodach prosi się tego dnia o rezygnację z łowienia na wspomnianym odcinku Sanu do godz. 14.00. Program zawodów:

7.00 – 7.30	zapisy
7.30 – 7.45	losowanie sektorów
7.45 – 8.15	otwarcie i odprawa zawodników i sędziów
8.30 – 13.00	zawody
13.00 – 13.30	powrót do komisji sędziowskiej
13.30 – 14.00	praca komisji sędziowskiej – wyniki nieoficjalne
14.00 – 15.00	ognisko – wyniki oficjalne – zakończenie zawodów

(b)

Widziane z sektora

Od 24 do 30 sierpnia w Zakopanem trwały XVII Mistrzostwa Świata w Wędkarstwie Muchowym. Odbyły się one po raz drugi w Polsce – poprzednio w 1985 roku na Sanie w Sanoku, gdzie Polacy zdobyli najwyższą lokatę. Oprócz tego, że oczywiście w tegorocznych mistrzostwach brała udział polska drużyna, zawody miały też sanocki akcent. Z naszego miasta pojechało bowiem na nie pięciu sędziów: stanowiskowi Janusz Benedyk, Zygmunt Bar, Ryszard Pawlak i Ryszard Kusiak oraz sektorowy Adam Skrechoła, który podzielił się z nami wrażeniami z mistrzostw.

– W mistrzostwach brało udział 18 drużyn z całego świata. Wystawiały one po pięciu zawodników. Każdy z nich miał swojego sędziego stanowiskowego w jednym z pięciu sektorów, zaś nad komunikacją pomiędzy sędziami a zawodnikami, załatwianiem wszelkich nieporozumień i dyscypliną pracy czuwał sędzia sektorowy. W sektorze, w którym pracowałem, znalazło się aż dziesięciu sędziów z okręgu krośnieńskiego PZW, co – jak się okazało – było rzeczą bardzo dobrą, ponieważ wszyscy znaliśmy się, obyto się bez konfliktów, stanowiliśmy najlepiej zorganizowaną grupę sędziowską.

Polacy wypadli nie najgorzej, bo w klasyfikacji zespołowej zdobyli drugie miejsce, dając się wyprzedzić Czechom, a pokonując Anglików. Nieco słabiej było w klasyfikacji indywidualnej – dopiero piąty był Artur Raclawski, reszta kadrowców zajęła miejsca w okolicach dwudziestej lokaty. Raclawskiemu szło dobrze przez 4 tury, był na 2.-3. pozycji. Zawalił dopiero piątą, złowił za mało ryb i spadł na 5. lokatę. Chyba spalił się nerwowo. Jedną z tur odbywała się na zbiorniku wodnym z Czorsztynie, gdzie mieliśmy aż trzy zera – tylko

Tondera i Raclawski złowili po kilka ryb. Nie wiem, może brakuje techniki łowienia ryb wpuszczonych do rzeki? Czesi bardzo ładnie sobie z tym radzili. Jak tylko późniejszy zwycięzca Tomas Starychojtu zobaczył jakąś rybkę, od razu bardzo umiejętnie ją wyciągał. Z kolei wicemistrz, Włoch Angelo Ferrari w 3 godziny złowił 65 ryb! To jaką to daje średnią! Niektórzy narzekali, że za bardzo zarybiono Dunajec wpuszczając prawie 6 ton ryb. Ale dawało to pewien obraz możliwości i umiejętności zawodników. Przecież każdy może wejść do wody i złapać w ciągu tych trzech godzin powiedzmy dziesięć ryb. Ale złapać kilkadziesiąt, to już jest wyraz precyzji i doskonałej techniki. Może gdyby łapano ryby dzikie, Polacy mieliby lepszy wynik.

Sprawy sportowe załatwione były idealnie. Nikt nie miał zarzutów do pracy sędziów, docierały do nas głosy, że były to najlepsze zawody w jakich uczestnicy brali udział. Nie obyto się jednak bez przykrości – Walijczykowi skradziono z brzegu wędkę, kiedy sędzia podszedł do niego, by zmierzyć wyciągniętą przez niego rybę. Natomiast co do samej organizacji, strony technicznej, łączności, bazy hotelowej i jedzenia, wolałbym się nie wypowiadać.

Wszyscy tylko żalowali, że mistrzostwa te nie odbyły się w Sanoku. A przecież przygotowaliśmy się do tego już od kilku lat. No cóż, gdzieś, komuś nie było to na rękę. A to przecież nie dość, że wspaniała promocja turystyczna regionu, to jeszcze wymierna korzyść dla wędkarzy. Przecież łowiono „na żywej rybie”, a więc wszystkie one zostały w rzece!

(cdy)

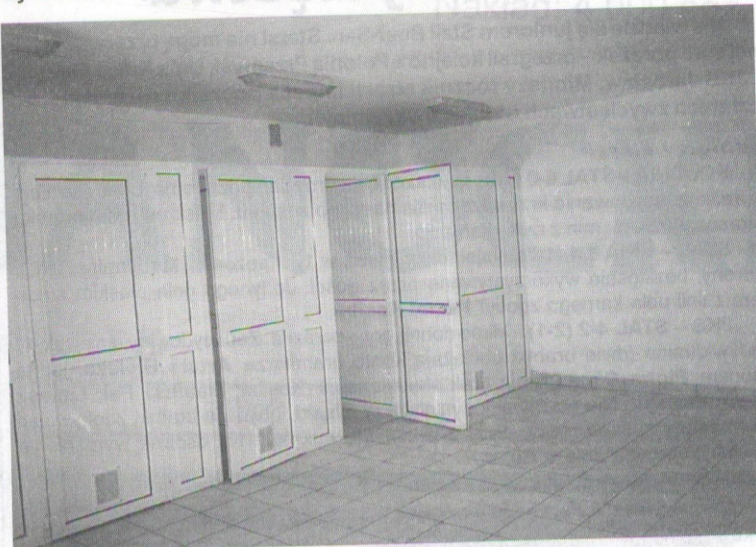


– Zrobiono tak zwane przyziemi czyli szatnie, natryski, wc, przebieralnie. Zrobione zostały dwa biegi schodów, na damską i na męską część oraz wszystkie inne niezbędne prace, które były konieczne, z technologicznego punktu widzenia, do tego, aby przejść pod obecny poziom natrysków i szatni. Co jeszcze? Wymieniona została część instalacji centralnego ogrzewania. Zlikwidowaliśmy też bariery architektoniczne sprawiające trudności osobom niepełnosprawnym. Likwidujemy również stare urządzenia wentylacyjne, które są już mocno skrodowane i wyglądają fatalnie. Próbujemy też zrobić wnętrza samego basenu, ale tylko w tym zakresie, który będzie potrzebny do realizacji następnego etapu prac remontowych. W planach mamy również wykonanie automatyki pogodowej dostosowującej warunki panujące wewnątrz obiektu do warunków zewnętrznych. Dzięki prowadzonym pracom ułatwimy dostęp do basenu osobom niepełnosprawnym oraz zwiększymy przepustowość obiektu. Planujemy również wykonanie stacji uzdatniania wody.

Do wykonania wszystkich prac w terminie potrzebne są pieniądze. O te MOSiR nie musi się już martwić ponieważ remont sanockiego basenu został zaliczony w poczet inwestycji finanso-

Można pływać

Zakończył się pierwszy etap prac remontowych na sanockiej krytej pływalni. O tym co zrobiono i co jeszcze trzeba zrobić opowiada dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Jan Wydrzyński.



wanych z budżetu centralnego, dzięki czemu już za niedługo do Sanoka spłyną pieniądze z Urzędu Kultury i Turystyki. Przyznanie pomocy z funduszy centralnych stało się możliwe dzięki staraniom włodarzy „grodu Grzegorza”.

Basen dla osób indywidualnych będzie otwarty już od najbliższej niedzieli, natomiast grupy zorganizowane mogą przychodzić popływać od czwartku, 17 września.

(jag)

Czy Sanokowi grozi „wielka woda”?

Hydrologi dzielą Polskę na dwie części – krainę powodzi wiosennych i letnich, a precyzyjniej: krainę powodzi półroczną letniego i półroczną zimowego. Wiosną, czasem zimą, występują powodzie w Polsce północnej i środkowej. Powodowane są one gwałtownymi roztopami, zatorami lodowymi i śryżowymi oraz na wybrzeżu – sztormami. Powodzie wiosenne powstają wskutek topnienia śniegu na większych obszarach przy nagłym ociepleniu. Duże ilości wody ze stopniałego śniegu spływają szybko po zamrożonym jeszcze podłożu i uczestniczą w formowaniu się zatorów lodowych. W górach wezbrania roztopowe mają zazwyczaj łagodniejszy przebieg, gdyż topnienie śniegu odbywa się w różnym tempie na różnych wysokościach, a na przykład przy nagłym ociepleniu spowodowanym wiatrem halnym śnieg wyparuje, prawie nie zasilając rzek. Powodzie roztopowe stały się w ostatnich latach zjawiskiem dość rzadkim, a to za sprawą łagodnych i niezbyt śnieżnych zim. Katastrofą roztopową, która zdarza się nie częściej niż raz na sto lat, była powódź w roku 1988, która objęła niemal cały Niż Polski.

W naszych czasach roztopowe wezbrania o charakterze kłęski powodziowej odnotowano w roku 1970 i 1979 (to ostatnie określono jako największe w 50-lecie 1948-1995). Wielu z nas też zapewne pamięta jedno z ostatnich większych wezbrań roztopowych z pierwszych miesięcy stanu wojennego w roku 1982. To, co dzieje się w „krainie powodzi letnich” – przerobiliśmy dokładnie w ubiegłym roku. Hydrologi nazywają takie powodzie opadowo-rozlewowymi. Do ubiegłego roku największym tego rodzaju kataklizmem w naszym stuleciu była powódź z lipca 1903r. Wielkie szkody (55 ofiar) wyrządziła powódź z roku 1934. W okresie powojennym do największych kłęsk żywiołowych doszło w latach: 1958, 1960, 1970, 1977 i 1980.

Kłęski powodzie pojawiają się losowo z różną częstotliwością, powodują poważne zagrożenie dla ludzi, ich dobytku, infrastruktury technicznej i środowiska przyrodniczego. Skutkami najbardziej doświadczani są mieszkańcy osiedli położonych w sąsiedztwie gwałtownie wzbierających cieków wodnych i koryt rzecznych tworzących wspólną sieć hydrograficzną, do której spływają niekiedy ogromne ilości wody z odległych rejonów zlewni. Szkody powodzie powstają z reguły w znaczących niekiedy odległościach od stref wododziałowych w rejonach większych koryt rzecznych, ale usuwaniem skutków strat powodziowych obciążany jest cały kraj w zróżnicowanej postaci: podatek powodziowy, darowizny, pomoc międzynarodowa, fun-

dacje, organizacje charytatywne. Nie można podważać znaczenia tych działań, jednak spontaniczna pomoc społeczna dla powodźnian nie może zwalniać administracji państwowej i samorządów lokalnych od odpowiedzialności za ochronę ludzi i ich mienia na terenie całego kraju.

Aby ograniczyć konsekwencje okresowo powtarzających się powodzi na tych samych terenach, konieczne jest stworzenie systemów przeciwpowodziowych na obszarze całych dorzeczy. Zmasowany odpływ nadmiaru wód opadowych lub roztopowych w stosunkowo krótkim czasie można poważnie wydłużyć, a tym samym zmniejszyć wielkość kulminacji fali powodziowej na terenach narażonych na kłęski powodzi, za pomocą stosunkowo prostej adaptacji rozwiązań technicznych z wykorzystaniem istniejącej już i w dalszym ciągu rozbudowywanej infrastruktury technicznej na powierzchni zlewni, głównie w strefach wododziałowych.

Najczęściej stosowanym, choć najmniej bezpiecznym rozwiązaniem przed kłęską powodzi są obwałowania koryt rzecznych. Potwierdziła to powódź z lipca 1997r. w rejonie górnej Wisły oraz górnej i środkowej Odry. Obwałowania przyczyniają się do ograniczenia retencji terenowej i powodują koncentrację strumienia spływających wód o dużym potencjale energetycznym. Znacznie korzystniejszym i bardziej skutecznym rozwiązaniem są działania zmierzające do wzrostu retencji terenowej wód w zlewniach drogą budowy zbiorników stałe lub okresowo gromadzących wodę i posiadających stałą lub forsowaną rezerwę wodziową. Budowa zbiorników retencyjnych, zwłaszcza o stałym piętrzeniu wody, jest kosztowna i rozkłada się na wiele lat w zależności od wielkości urządzeń piętrzących i powierzchni stałe lub tylko okresowo znajdujących się pod wodą.

Tak zwane zbiorniki suche – służące do okresowego hamowania odpływu i łagodzenia kształtu fali powodziowej w rzece poniżej zbiornika – spotykane są na naszym terenie sporadycznie, a praktycznie ich nie ma. Wielka to szkoda, gdyż mogłyby spełniać bardzo pożyteczną rolę. Najlepszym przykładem jest zbiornik suchy przy rzece Kamiennej, który zabezpieczył w ubiegłym roku Jelenią Górę przed wielkimi wodami. Dzięki temu Jelenia Góra ocalała. Również powyżej Sanoka, w okolicach Bykowiec, istnieją warunki na prawym brzegu Sanu na budowę zbiornika suchego, który zabezpieczyłby przed wodami powodziowymi chociaż w części dzielnice niżej położone, usytuowane nad brzegiem Sanu.

Budowa urządzeń służących do opóźnienia odpływu wód powodziowych może być jednym z wielu czynników do powiększenia lokalnej retencji terenowej, jednak nie wyklucza to potrzeby realizacji klasycznych rozwiązań i budowy obiektów technicznych – dużych zbiorników retencyjnych o stałym lub okresowym piętrzeniu nadmiaru wód powierzchniowych.

Sanok, podobnie jak prawie całe województwo podkarpackie, jest nieprzygotowany na wypadek dużej ilości opadów rzędu 100-150 milimetrów, które mogą mieć miejsce u nas, ze względu na aktualnie anomalie pogodowe. Deszcze te pojawiają się obecnie w krótkim okresie czasu dwu czy trzydniowym i powodują duże szkody, jak to miało miejsce w Polsce południowo-zachodniej w roku ubiegłym. Nie może uspokajać nas istnienie największego zbiornika w Polsce – Soliny – położonego powyżej Sanoka. Między zespołem zbiorników Solina – Myczkowce a Sanokiem są trzy duże rzeki: Olszanka, Hoczewka i Oslawa. Średnioroczne ich przepływy odpowiednio wynoszą: 2,24 m³/s, 3,60 m³/s i 8,60 m³/s. Natomiast średnioroczny przepływ w przekroju Soliny wynosi: 20,7 m³/s. Przepływy wód wielkich, według prof. Janusza Dziekańskiego, dla największych cieków wpadających do zbiornika Solina wynoszą: dla Wołosatego – 230 m³/s, Czamego – 257 m³/s, Solinki – 527 m³/s. Natomiast trzy rzeki, które bezpośrednio zagrażają Sanokowi, prowadzą wody wielkie, w ilości: Olszanka – 520 m³/s, Hoczewka – 324 m³/s, Oslawa – 592 m³/s. Przy czym największą zlewnię z wszystkich wymienionych ma Oslawa – 504 km². Należy pamiętać o stałym piętrzeniu wody, jest kosztowna i rozkłada się na wiele lat w zależności od wielkości urządzeń piętrzących i powierzchni stałe lub tylko okresowo znajdujących się pod wodą.

Do czasu wybudowania zbiorników należałoby rozbudować sieć wodowskazu na wyżej wymienionych dopływach Sanu, aby informacja o nadchodzącej fali powodziowej była pełna.

mgr inż. Zdzisław Skrzypczyk

Juniorzy

Bez zwycięstwa

Nie wiedzie się juniorom Stali Beef-San. Starsi nie mogą przerwać fatalnej serii porażek – przegrali kolejno z Polonią Przemysł, Unią Nowa Sarzyna i JKS Jarosław. Młodszy rocznik stracił impet z początku rozgrywek, po czterech zwycięstwach notując dwa remisy.

Juniorzy starsi

POLONIA – STAL 6-0 (4-0). Wyższość przemysłań bezsporna, choć rozmiary porażki zdecydowanie krzywdzące dla naszego zespołu. Mecz ustawiła bramka stracona już w 1. min z rzutu karnego.

STAL – UNIA 1-4 (1-2). Najslabszy mecz w tym sezonie, kardynalne błędy obrony, bezlitośnie wykorzystywane przez gości. Jedyne goła płaskim strzałem z linii pola karnego zdobył **Paweł Kosiba**.

JKS – STAL 4-2 (2-1). Mimo dobrej gry – porażka. Zadecydowały o niej: błędy indywidualne (dwie bramki obciążają konto bramkarza **Artura Bielaka**, jedna stopera **Piotra Ożoga**) oraz brak skuteczności (Kosiba, **Mateusz Fal**, **Łukasz Giebułtowski**). Nie pudłował jedynie **Jerzy Ślaski**, obydwoje bramki zdobywając w podobny sposób (silny strzał z kilkunastu metrów). Na osobne wyróżnienie zasłużył obrońca **Jakub Biłas**.

Juniorzy młodszy

STAL – UNIA 1-1 (1-0). Grając bez 5 podstawowych zawodników (początek roku szkolnego – mecz rozgrywany w ubiegłą środę), stalowcy stracili pierwsze punkty. W podbramkowym zamieszaniu prowadzenie zdobył **Sylwester Biesiada**, goście odpowiedzieli po przerwie. Sprawiedliwy remis.

JKS – STAL 2-2 (0-1). Stal prowadziła już dwiema bramkami: pierwszą strzałem z dystansu pod poprzeczkę zdobył **Piotr Małek**, wynik podwyższył Biesiada, efektywnym wolejem kończąc akcję **Edwarda Latuska**. Chwilę później w polu karnym ścisty został **Piotr Stec**: sędzia nie zareagował, szybka akcja gospodarzy i zamiast 3-0 zrobiło się 2-1. JKS wyrównał tuż przed końcem meczu.

Tramplarce

Bez remisu

W ostrym tempie sezon rozpoczęli najmłodszy piłkarze Stali Beef-San, w ciągu tygodnia rozgrywając pierwsze trzy spotkania kolejno z Kolbuszowianką, Resovią Rzeszów i Unią Nowa Sarzyna. Lepiej wystartował starszy rocznik.

Tramplarce starsi

KOLBUSZOWIANKA – STAL 3-1 (2-1). Porażka mimo optycznej przewagi, słaba skuteczność. Jedyne bramki po zespołowej akcji uzyskał **Maciej Konieczny**. Ostatniego gola miejscowi zdobyli w końcówce z rzutu karnego.

STAL – RESOVIA 3-1 (2-0). Popis Koniecznego podkreślony hat-trickiem. Pierwsze dwa gole zdobył z najbliższej odległości, ostatniego efektywnym wolejem z linii „szesnastki” – piłka wpadła do siatki odbijając się od słupka. Honorową bramkę goście strzelili przy stanie 2-0.

STAL – UNIA 3-1 (1-0). Pewne zwycięstwo, choć sprawę nieco ułatwił pierwszy, samobójczy gol. Kolejną bramkę po rzucie rożnym celną główką zdobył **Michał Kornasiewicz**, na 3-0 podwyższył **Grzesiek Skoczypiec**, wykazując największą sprytę w podbramkowym tłoku.

Tramplarce młodszy

KOLBUSZOWIANKA – STAL 3-1 (1-1). Pierwszy mecz w karierze najmłodszych stalowców, podczas gdy większość rywali grała wcześniej w rzeszowskiej lidze orlików. Mecz dość wyrównany, jedyną bramkę zdobył **Michał Janik**, wykorzystując sytuację „sam na sam”.

STAL – RESOVIA 0-7 (0-3). Górę wzięło „doświadczenie” resovianów, którzy grają ze sobą już czwarty sezon. Gdyby nie najlepszy w naszym zespole bramkarz **Przemysław Sobolewski** – skończyłoby się dwucyfrowką.

STAL – UNIA 1-0 (0-0). Wyrównany pojedynek, ze wskazaniem na Stal, która miała więcej okazji bramkowych. W końcówce jedną z nich sprytnym lobem wykorzystał **Maciek Śnieżek**, młodszy od pozostałych aż o 2 lata.

Liga zakładowa

Pierwsza niespodzianka

Ruszyła liga zakładowa, mecze rozgrywane będą w poniedziałki i piątki. Znow od falstartu rozpoczęło Radio Bieszczady, podobnie jak przed rokiem przegrywając 2-3.

BUSSAN – STAMIL 1-0 (0-0). Bardzo zacięty mecz, w którym nieco więcej z gry miał Bussan, lecz groźniejsze sytuacje stwarzali piłkarze Stomilu. Zwycięski gol dla Bussanu padł pod koniec meczu – w sytuacji „jeden na jeden” piłkę do bramki posłał **Tomasz Pęczak**.

DOM/FUX – RADIO BIESZCZADY 3-2 (0-1). Radiowcy powinni byli roznieść rywala, radiowcy przegrali – efekt nagłej amnezji w temacie „ostatnie podanie”... Prowadzenie na samym początku zdobył **Jakub Biłas**. Dalsze bramki przez długi czas wisiały w powietrzu, tymczasem po przerwie trzy kolejne gole zdobyła drużyna Dom/Fux. Najpierw **Piotr Starościk** trafił bezpośrednio z rzutu rożnego, potem dwa razy obrońcom uciekł **Tomasz Niedzielski**. W końcówce drugą bramkę dla radia z karnego ponownie strzelili Biłas.

AUTOSAN – SŁUŻBA ZDROWIA 7-1 (1-1). Do przerwy lekarze walczyli jak równy z równym, mogli nawet objąć prowadzenie. Po zmianie stron opadli jednak z sił (było ich tylko 11), co skrzętnie wykorzystali dokonujący częstych zmian piłkarze Autosanu. Trzy bramki zdobył **Andrzej Zańczak**, po dwie **Ireneusz Krawecki** i **Antoni Ryba**. Honorowego gola dla Służby Zdrowia strzelił **Dariusz Jankiewicz**.

Kolejne mecze:

11 września: STOMIL – RADIO BIESZCZADY (godz. 15.30), AUTOSAN – BUSSAN (17.00), 14 września: SŁUŻBA ZDROWIA – DOM/FUX (15.30), STOMIL – AUTOSAN (17.00).

B. Błażewicz

Początek spotkania nie zapowiadał się tak emocjonująco i pomyślnie dla sanoczan. Już w 2. min **Adam Fras** nie wykorzystał sytuacji „sam na sam” z **Tomaszem Wawrzkiwiczem**. Co nie udało się Frasowi wyszło doskonale **Krzysztofowi Kuźniecowski**, który po podaniu **Andrzeja Banaszczaka**, zmylił Wawrzkiwicza i było 0-1. Trzy minuty później na listę strzelców w drużynie gości próbował się wpisać **Grzegorz Justyna**. W połowie pierwszej trzeciej sanoczanie przebudzili się i zaczęli grać z większą determinacją. Pierwszą dobrą okazję na spółkę zmarnowali **Marcin Ćwikła** i **Krzysztof Secemski**, ale **Zbigniew Szydłowski** wybronił ich strzały. Kolejną udaną interwencję golkiper gości zaliczył chwilę później, broniąc kolejny strzał Ćwikły, poprzedzony krótką wymianą krążka z **Siergiejem Poliszczukiem**. Za moment z niebieskiej linii strzelali **Maciej Radwański** i po raz kolejny Ćwikła – bez skutku. Kiedy trzecia zbliżała się do końca, kolejny raz dał znać o sobie Fras z Polonii: rajd przez całe lodowisko, wyjście na przeciw Wawrzkiwicza, ten jednak stanął na wysokości zadania i bramka nie padła. Kiedy do końca trzeciej pozostało 30 sekund na ławkę kar poszli **Tomasz Demkowicz** i **Radwański**. Ten ostatni otrzymał karę 10 minut za rzucenie rękawicy na lod podczas przepychanki z Kuźniecowskim, który również „wyłądował” z kary.

Drugą odsłonę rozpoczęło mocne uderzenie STS-u, do remisu doprowadził **Zotow**, wykorzystując zamieszanie

STS AUTOSAN SANOK – MHKS POLONIA BYTOM 6-4 (0-1, 2-1, 2-2, 0-0, 2-0).

Bramki: **Zotow** (21), **Truty** (28), **M. Mermer** (43), **Radwański** (47) – **Kuźniecowski** (4), **Puzio** (23), **Secemski** (44), **Kądziołka** (53). STS: **Wawrzkiwicz** – **Ćwikła**, **Poliszczuk** (2) – **Truty**, **Popow** – **Zubik**, **Pomykała** – **A. Burnat**, **M. Burnat**, **Demkowicz** (12), **Zotow**, **Secemski** – **Radwański**, **Rysz**, **Truchaczow** – **Brejta**, **M. Mermer**, **Lowas** (2) – **Niemiec**, **G. Mermer** (4), **Milan**. Sędziował **M. Ostrowski** z Krakowa. Widzów 1500.

Ciężary

„Rekordowe” zwycięstwo

Sztangiści Stomilu-Sanoczanek bardzo solidnie przeprowadzili wakacje. Podczas przedostatniego rzutu II ligi aż czterech naszych zawodników poprawiło rekordy życiowe, co zaowocowało zwycięstwem drużynowym.

Zawody rozegrano w Sędziszowie Małopolskim, walka między II-ligowcami była niezwykle zacięta. Sanoczanek zgromadziła 1614,7 punktów, minimalnie, bo zaledwie o 2 „oczka” wyprzedzając nieco wyżej ostatnio notowane Pogórze Gorlice. Zespoły z III ligi stanowiły tło dla wymienionej dwójki, sklasyfikowany na 3. pozycji **POM Piotrkowice** ukończył rywalizację z dorobkiem 1400 punktów.

Na największe brawo zasłużył startujący w kategorii do 56 kg **Robert Kluska**, który dwubojowym wynikiem 197 kg (90 – rwanie, 107 – podrzut) pobił „zyciówkę” aż o 22 kilogramy! **Rwanie** o 10, **podrzut** o 12 kg. **Paweł Dorotniak** uzyskał 190 kg (85 + 105), poprawiając swój najlepszy rezultat o 13 kg: **rwanie** o 8, **podrzut** o 5. **Daniel Lenius** wynikiem 242,5 kg (107,5 + 135) własny rekord wyrubował o 7,5 kg: **rwanie** o 2,5, **podrzut** o 5. Wreszcie **Mirosław Królicki** – 240 kg (100 + 140) w podrzucie poprawił się o 5 kg, w rwanu wyrównał „zyciówkę”. Rekordu nie pobił jedynie **Piotr Kramarczyk** – 217 kg (97 + 120) – który nie trenował przez wakacje.

(bb)

Mecz rozstrzygnął się w pierwszym kwadransie, wtedy właśnie padły obydwa bramki. Pierwszą groźną akcją przeprowadził nasz zespół, ale po dobrej cetrze **Macieja Podstawskiego** wysoki **Marian Krupa** główkował minimalnie niecelnie. Piłkarze LZS-u objęli prowadzenie w 6. min. W tej sytuacji zawiął obrońca **Robert Pogorzelec**, tracąc piłkę w ryzykownym dryblingu. Radość miejscowych trwała krótko, wyrównanie padło niespełna 10 minut później. Na strzał z około 20 metrów zdecydował się **Krzysztof**

LZS GÓRKI – STAL II BEEF-SAN 1-1 (1-1).

Bramka: **Łoch** (15). Stal: **Starejki** (46 Obłój) – **Pogorzelec**, **Sabat**, **Kucharski**, **Śnieżek** (46 Miklicz) – **Krupa**, **Zięba**, **Łoch**, **Pelc** – **Sieradzki** (46 Jaśków), **Podstawski**. Żółte kartki: **Śnieżek**, **Krupa**, **Pogorzelec**, **Kucharski**.

Hokej

Decydowały karne

Tak gorącego finału, jaki miał miejsce w inauguracyjnym meczu hokejowej ekstraklasy, nie spodziewał się żaden kibic w Sanoku. Po niezbyt ciekawych pojedynkach tercjowych, zakończonych remisem, przyszedł czas na dogrywkę. Pomimo tego, że obie drużyny pokazały w niej pełnię swoich możliwości, stwarzając niezliczoną ilość sytuacji strzelckich, na tablicy świetlnej wciąż widniał wynik 4-4. Losy spotkania rozstrzygnęły się dopiero w rzutach karnych. Hokeiści Polonii Bytom zjechali z lodu pokonani.

pod bramką Szydłowskiego. Na odpowiedź gości nie trzeba było długo czekać. Dwie minuty później **Dariusz Puzio** pokonał Wawrzkiwicza. W 26. min padła kolejna bramka dla Bytomia, której autorem był również Puzio. Gol ten jednak nie został uznany przez sędziego, Puzio zagrał wysokim kijem. Chwilę później Ćwikła odbił krążek do Poliszczuka, ten podał do **Andrzeja Trutego**, który nie niepokojony przez przeciwników celnie strzelił. Po tej akcji na listę strzelców, bezskutecznie próbowali się wpisać **Grzegorz Lowas**, **Wojciech Milan** i **Tomasz Rysz**. W 39. min po podaniu **Macieja Mermera** strzelał **Milan**, ale nic z tego nie wyszło. W końcówce drugiej trzeciej dobre okazje strzeleckie zmarnowali również **Zotow** i **Demkowicz**.

Na początku trzeciej części szansę na gol miał Ćwikła, lecz uderzony przez niego krążek odbił się od łyżwy jednego z obrońców Polonii. W 43. min. sprawną akcją przeprowadzili zawodnicy STS-u. Trzecia bramka dla naszego zespołu padła po akcji **Wojciecha Zubika** i **Lowasa**, wykończoną przez **Mermera**. Minutę później odpowiedzieli goście, na 3-3 wyrównał **Andrzej Secemski**. W 47. min **Radwański** pokonał Szydłowskiego, jednak 7 minut później goście wyrównali, tym razem za sprawą **Andrzeja Kądziołki**, 4-4. W ostatnich sekundach, w zamieszaniu pod bramką gości próbował strzelać **Zotow**, ale Szydłowski był na posterunku. Po 60 minutach gry stało się jasne, że to jeszcze nie koniec.

Dogrywka przebiegała w szybkim tempie. Trzeba jedna przynajmniej, że więcej okazji na zdobycie bramki mieli goście. Wawrzkiwicz jednak bronił wspaniale i ostatecznie mecz musiał rozstrzygnąć rzuty karne. Sanocka publiczność pokazała, na co ją stać. Nie da się ukryć, że niesamowity doping podczas karnych wpłynął na wygraną STS-u. Tak na dobry początek.

(jag)

Kolarstwo

W połowie stawki

W oczekiwaniu na start w Mistrzostwach Świata w Kolarstwie Górskim **Marcin Karczyński** wystartował w Pucharze Świata rozgrywanym w Kanadzie. Sanoczanin zajął 77. miejsce na ok. 150 startujących.

(jag)

Na sobotę 19 września zaplanowano IV Cross Górski o Puchar Prezesa Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który tradycyjnie już odbędzie się w miejskim parku. Początek zawodów o godz. 11.00. Nie mogą brać w nim udziału zawodnicy zrzeszeni w klubach kolarskich, którzy posiadają licencje. Obowiązuje rower górski wyposażony w opony terenowe. Rywalizację podzielono na trzy grupy wiekowe:

- kl. I-IV szkół podstawowych;
- kl. V-VIII szkół podstawowych;
- szkoły średnie i dorośli.

Zapisy – Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”, tel. 463-02-62 (informacji udziela p. **Maciej Błuj**). W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych cross przesunięty zostanie na następną sobotę.

Remis rezerw

Punkt zdobyty, dwa stracone

Zaledwie remis przywiezły z Górek rezerwy Stali. Wynik ten pozostawia niedosyt, należy go rozpatrywać w kategoriach straty dwóch punktów, nie zaś zdobycia jednego. Tym bardziej, że po przerwie gospodarze ograniczyli się do obrony własnej bramki.

Łoch, trafiając w samo okienko. Dalsza część pierwszej połowy meczu upłynęła bez większych emocji.

Po zmianie stron Stal zdecydowanie przycisnęła, coraz częściej goszcząc pod bramką Górek. Niestety zawodzila skuteczność – dwóch świetnych sytuacji nie wykorzystał **Bartłomiej Jaśków**, sytuację san na san zmarnował **Krupa**. Kilka razy z dystansu próbował strzelać **Jacek Zięba**, ale takich bramek jak wiosną **Zelmerowi** nie strzela się w każdym meczu. Ostatecznie gospodarze szczęśliwie dowieźli remis do ostatniego gwizdka.

(bart)